

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

GROSY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Szczyt higieny i doskonałości  
zwijki i bibułki do papierosów

**ALTESSE**

**Mokka-Pelnawatka**  
150 sztuk 35 groszy.

**P.B.P. „ORBIS” Stradom 18**  
(róg Dłota)

zostało uruchomione z dniem 5 marca b. r.  
pod kier. p. **W. Korngolda.**

Sprzedaż biletów kolejowych, krajowych i zagranicznych  
sypialnych, lotniczych. Organizacja wycieczek.  
**Informacje bezpłatnie.**

**Min. Beck wrócił do Warszawy**

Warszawa. 6. 3. PAT. Dziś rano powrócił z Brukseli do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką.

**Prasa francuska o wizycie belgijskiej min. Becka**

Paryż. 6. 3. PAT. Wszystkie dzienniki zamieszczają obszernie depesze z Brukseli z deklaracjami min. Becka, podkreślając w tytułach, że minister Beck pragnie prowadzić niezależną politykę.

„La Republique” podkreśla zwłaszcza zdanie min. Becka, iż Polska przyłącza się do wszelkiego wysiłku, mającego na celu utrzymanie pokoju.

„Ere Nouvelle” w artykule publicysty Bresse podkreśla również, iż przez podróż brukselską Polska pragnęła dać dowód niezależności w swych stosunkach dyplomatycznych.

„Information” uwypukla jako słuszne stwierdzenie min. Becka, iż obecnie następuje kryzys współpracy międzynarodowej tak, iż te metody, które dawniej wydawały się wystarczające nie mają już swego znaczenia.

**Włosi zbombardowali ambulanś brytyjski z premedytacją**

Addis Abeba. 6. 3. PAT. Delegat międzynarodowego Czerwonego Krzyża Brown przesłał dziś rano do Genewy drogą telegraficzną szczegóły bombardowania ambulansu brytyjskiego pod Kworam. Według Browna bombardowanie dokonane było z premedytacją.

Abisyński Czerwony Krzyż wysłał do Ligi Narodów protest przeciwko bombardowaniu.

Podczas bombardowania przez lotników włoskich miejscowości Waldie zabity został kierownik jednego z oddziałów abisyńskiego Czerwonego Krzyża, mjr. Burgoyne.

## Japonia pragnie pokoju z Sowietami

Moskwa. 6. 3. PAT. Agencja Tass donosi: Ambasador japoński Ota odwiedził komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinowa i na polecenie swego rządu zapewnił go że niedawne wypadki w Tokio dotyczyły tylko spraw wewnętrznych Japonii i nie odbijają się w żadnym stopniu na polityce zagranicznej rządu japońskiego, w szczególności zaś na stosunkach ze Związkiem Sowieckim.

Ota oświadczył, iż rząd jego, dążąc niezmiennie do konsolidacji stosunków ze Związkiem Sowieckim, pragnąłby jak najprędzejgo polubownego załatwienia spornych spraw, a w szczególności zawarcia nowego układu w sprawie połowów ryb na wodach sowieckich, by zastąpić umowę wygasającą w roku bieżącym. Litwinow wyraził zadowolenie z oświadczenia ambasadora Japonii, zapewniając go o dążeniu rządu sowieckiego do ustalenia jaknajlepszych stosunków z Japonią, oraz o

zamiarze kontynuowania rokowań w sprawie układu, dotyczącego połowów ryb i innych spraw. Jednocześnie Litwinow podkreślił że dla powodzenia rokowań posiada wielkie znaczenie jak najprędze przywrócenie spokoju na granicach sowiecko-mandżurskiej i mandżursko-mongolskiej. Do powrotu spokoju po

**SZCZAWNICKA MAGDALENA**

leczy choroby żołądka

winna przyczynić się decyzja Japonii i Związku Sowieckiego, dotycząca stworzenia mieszanej komisji do zbadania starc, jakie miały miejsce na granicy mandżursko-sowieckiej. Duże znaczenie pod tym względem posiadają również rokowania wszczęte pomiędzy Mandżurją a republiką mongolską w sprawie stworzenia analogicznej komisji mongolsko-mandżurskiej.

## Mussolini pragnie przyjaźni włosko-francuskiej

Paryż. 6. 3. PAT. Jak donosi agencja Havasa, w wywiadzie ze współpracownikiem „Excelsiora” Musoslini m. in. oświadczył: „Sytuacja nad Lemanem jest poważna. Panuje tam uprzedzenie w stosunku do Włoch i niezrozumiała solidarność na rzecz kraju barbarzyńskiego. Niepojętą jest w szczególności rola, jaką odgrywają kraje, posiadające kolonie. Mam nadzieję i uczynię wszystko, co będzie możliwe, aby ten kryzys nie przyczynił się do zniszczenia przyjaźni włosko-francuskiej, koniecznej dla pokoju całego świata.

**Tekst odpowiedzi Ab'synii na wezwanie Komitetu 13-tu**

Paryż. 6. 3. PAT. W depeszy z Genewy, Havas podaje tekst odpowiedzi rządu abisyńskiego na wezwanie komitetu 13-tu na rzecz pokoju. Odpowiedź ta, wysłana z Addis-Abeby dn. 5 mar-

ca ma brzmienie następujące:

„Zapoznaliśmy się z treścią depeszy, nadesłanej do naszego ministerstwa spraw zagranicznych w imieniu komitetu 13-tu. Wszyscy członkowie Ligi Narodów wiedzą, iż uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy jeszcze przed wybuchem wojny, by zapewnić pokój w drodze sprawiedliwego pojednania i zgodnie z paktem Ligi Narodów.

Gwałcąc swe zobowiązania międzynarodowe i pomimo przedsięwziętych dotychczas zarządzeń. Włochy kontynuują swą napaść. Zgadzaemy się na rozpoczęcie rokowań z zastrzeżeniem poszanowania paktu. Przyjmujemy do wiadomości, iż propozycja komitetu 13-tu została uczyniona i że rokowania będą się toczyły w duchu paktu i w ramach Ligi Narodów.

Nasza szczegółowa odpowiedź zostanie doręczona za pośrednictwem naszego posła w Paryżu.”

(—) Heile Selassie.

## Aмерыkańskie radio oddało swój aparat do dyspozycji -- komunistom

Waszyngton. 6. 3. PAT. Sensacją dnia jest fakt, że jedno z największych północno-amerykańskich towarzystw radjofonicznych „Columbia Broadcasting Comp.” oddało swój aparat na usługi partii komunistycznej. Wczoraj przed mikrofonem stanął generalny sekretarz amerykańskiej partii komunistycznej Browder, który w przemówieniu swem zaatakował obie wielkie partje Stanów Zjednoczonych: demokratyczną i republikańską, jak

również wystąpił przeciwko rządowi w Niemczech, we Włoszech i w Japonii. Browder twierdził, że zagadnienie bezrobocia w Ameryce może być rozwiązane jedynie przez przyjęcie metod Moskwy. Wystąpienie to wywołało wielkie wzburzenie w opinii publicznej. — Stowarzyszenie kobiet uchwaliło w związku z tem bojkot wszystkich tych firm, które reklamują się za pośrednictwem „Columbia Broadcasting Co”.

**Podarki PURIMOWE:**

torbki manicury, necesaire'y, portfele  
**JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5**



OZJASZ THON

# Tanie zwycięstwo -

— które jednak może drogo kosztować...

Z ogłuszającą zaciętością, godną bodaj zna-  
czenia lepszej sprawy zabrała się pani posłanka  
Prystorowa do ubicia uboju rytualnego i,  
zanim się rozejrzała, odniosła pierwszą walną  
zwycięstwo. Na komisji administracyjnej  
przeforsowała w rychłym marszu uchwałę,  
znoszącą od dnia 1-go kwietnia 1937 r., rytua-  
lny sposób uboju bydła. Znaczący to, że zgóry  
wyznaczono granicę i koniec ludzkiemu okru-  
cieństwu. Do dnia 31 marca 1937 o północy  
jeszcze będzie wśród kwitnącej zresztą kul-  
tury i przy wysokiej temperaturze litości i  
miłosierdzia, oraz nieskażonej miłości bliźnie-  
go, tolerowane barbarzyństwo, ale o tej ozna-  
czonej porze ono ma zginąć, zniknąć i śladu  
po sobie nie pozostawić. W owej godzinie bo-  
wiem zaczęło się nieograniczone panowanie  
najwyższego humanitaryzmu, który pod swo-  
je skrzydła opiekuńcze bierze nie tylko ludzi,  
ale wszelkie stworzenia, obdarzone uczuciem.  
Czy to ma znaczyć, że wtedy to człowiek prze-  
stanie być mięsożerem stworzeniem? Nie —  
tak daleko się nie strzelało i nie celowało.  
Owszem — człowiek będzie sobie dalej naj-  
smaczniej w świecie zjadał mięso różnorod-  
nego bydła, żyjącego na ziemi, ale zabitego  
w sposób miłosierny. Czy to nie jest wzru-  
szające? Czy to nie świadczy o niesłychanie  
wysokim stopniu dobroci i litości? Pewnie że  
tak: Od owej określonej daty będzie się tedy  
zabijało — litościwie...

Nie jeden zrobi na tem miejscu zdziwioną  
minę i pomyśli sobie: Jakże — to można być  
zabójcą litościwym? Na to przyjdzie odpo-  
wiedź: Owszem i to jest możliwe. Nieraz się  
to zdarza, że zabójca wzrusza się sam swoim  
czynem, który wprowadzić wykonuje, ale ma  
w kąciku jednego oka jedną łezkę o niemałej  
temperaturze, gdyby to tylko się dało tę tem-  
peraturę należycie zmierzyć... Można zabijać  
płacząc, można zabijać litościwie. Uczucio-  
wość ludzka ma taką ogromną skalę, że na  
niej się znajdzie na wszystkie stany psychic-  
zne właściwy stopień. Czy nam nie opowia-  
dano w cudownie pięknej poezji o pewnym  
zbójcu, który się tak wzrusza dziecięcą mod-  
litwą, że się aż sam staje człowiekiem pobo-  
żnym i pełnym litości! Ot tak — tylko pofol-  
gować co najgłębszym uczuciom i stosownie  
do nich się należycie nastroić. Trzymajmy  
się tedy miłosierdzia pani posłanki Prystoro-  
wej i szukajmy litości w zabijaniu. A może-  
my to tem łatwiej uczynić, że po drodze do  
tego wymarzonego celu stoi pewien gatunek  
ludzi, co do którego powinno się być zupełnie  
zwolnionym od wszelkich przesądów litości i  
miłosierdzia. Po drodze do miłosierdzia nad  
biednym stworzeniem Bożem, nad wołem i cie-  
lakiem, zatrzymuje się Żyd, któremu można  
przy tej sposobności dać szturchańca, żeby  
go czuł we wszystkich kościach. Zrozumiano?  
W jednym wyczynie litować się nad wołem i  
poszturkać Żyda — toć to pyszna kombina-  
cja. Czy nie?

A więc: pani posłanka Prystorowa poczy-  
niła w komisji wniosek, że należy od wspom-  
nianej daty znieść całkowicie na całym ob-  
szarze ziem polskich rzeź rytualną bydła. A  
uzasadnienie? Najprostsze w świecie: albo-  
wiem żydowski sposób uboju jest okrutny,  
natomiast pałką w łeb jest gościem o wyszu-  
kanej litości.

Trzeba pamiętać, że na wypadek, gdyby  
wniosek pani Prystorowej stał się obowiązuj-  
jącą w Polsce ustawą, to trzy i ćwierć miljo-  
na ludzi nie będzie mogło używać mięsa jako  
potrawy. To znaczy: Dziesięć procent ludno-  
ści kraju, a to ludność niemal wyłącznie miej-  
ska, wymagająca skoncentrowanego poży-  
wienia, nie będzie mogło należycie się odży-  
wiać i ucierni okrutnie na zdrowiu. Ktoś tedy  
powie: Jakto, to wasza litość nad zwierzęta-  
mi zawiera w sobie okrucieństwo wobec lu-

dzi? Czy to tak można? Na to się odpowie,  
albo też się nie odpowie w słowach, tylko w  
myślach, które nie trudno będzie odgadnąć:  
Zależy od tego, do jakiego gatunku ów czło-  
wiek należy. Jeśli tylko do Żydów, to, oczywi-  
sta, można doskonale...

Taka jest treść, taki jest sens wniosku pa-  
ni posłanki Prystorowej.

Czy to ona rzeczywiście świadomie zmie-  
rza do tego okrucieństwa? Czy to ona, która  
może jest matką, dąży do tego, ażeby dzia-  
wa a później młodzież żydowska nie nabiera-  
ła należycie sił żywotnych, tak niesłychanie  
potrzebnych w ciężkiej walce o byt? Czy ta  
niewiasta, która może jeszcze ma starego oj-  
ca, starą matkę, nie zdaje sobie sprawy z te-  
go, że trzeba starców skoncentrowanie odży-  
wiać? Czy ona umyślnie chce szkodzić i do-  
prowadzić do skrócenia życia ludzkiego?

Przyznaję, że jestem daleki od posądzenia  
tej Pani o takie dzikie zamiary.. Jestem ra-  
czej skłonny przypuścić, że tu zaszło jakieś  
tragiczne nieporozumienie. Jakoś nikt się nie  
znalazł na samym początku, ktoby mógł pa-  
ni Prystorowej zwrócić uwagę na zasadnicze  
znaczenie, jakie w religijnej praktyce ma  
rzeź rytualna. Ona zapewne sobie myślała —  
tak, jak zresztą jeden z posłów na komisji i  
istotnie wywodził — że rzeź rytualna jest so-  
bie takim ot zwyczajem, który każdej chwili  
można wymienić na inny zwyczaj. Nie robi  
się tego, bo jakoś nikt się o to nie upomina,  
ani się nie domaga. Pchnąć tę rzecz, to ona u-  
padnie, a jakoś się znajdzie inny sposób za-  
bijania bydła na koszerne. Tak zapewne my-  
ślała z początku. Później, kiedy widziała, ja-

## KOSZERNE WINA NA ŚWIĘTA

można nabyć  
tylko z piwnic M. Rubinsteina ul. Stawowa 21

kie przerażenie jej wniosek wywołał wśród  
Żydów, nie mogła się już wycofać, a może już  
była zagniewana z powodu ciężkich wyrzu-  
tów, jakie jej czyniono. Kto wie, może z po-  
czątku należało tylko objaśnić i tłumaczyć,  
— teraz jednak trzeba już walczyć aż do sku-  
tku.

To jest właśnie zasadniczy błąd w ustos-  
unkowaniu się innych narodów do nas —  
że nas nie znają. Żyjemy wśród nich tyle wie-  
ków, a oni przypatrują się niby naszemu ży-  
ciu, naszemu zwyczajom i obyczajom, naszej  
praktyce religijnej, — a jednak nas nie zna-  
ją. Dlaczego tak jest, a nie inaczej? Obawiam  
się, że to stąd pochodzi, że nie patrzą na nas  
ani badawczym, ani chętnym okiem. A to tak-  
że ma swój powód. Ale w tym związku nie  
trzeba się wgłębiać w uboczne zagadnienia.  
Główna rzecz, że nas nie znają i że są zawsze  
skorzy, nam wszystko źle tłumaczyć. Jeśli u  
nas coś wypływa z najgłębszej moralności, to  
są skorzy tłumaczyć jako „zabobon”, jako  
„przesąd”.

Ot właśnie ten przykład: Ubój rytualny.  
Jego uzasadnieniem jest najgłębsza etyka —  
miłosierdzie dla wszelkiego otoczenia. A tłu-  
maczone to jest jako barbarzyństwo.

My wiemy, że nasz ubój jest najmniej dla  
bydła bolesny, a nagle wyskakuje przeciw  
nam właśnie z tego tytułu posądzenie i oskar-  
żenie o okrucieństwo. Przypominam sobie, że  
miałem raz w życiu możność porównania in-  
nych sposobów zabijania bydła z naszym u-  
bojem. Wtedy dopiero widziałem, jaka olbrzy-  
mia różnica jest na korzyść naszego sposobu.  
Patrzyłem w Chicago — w tej znanej na cały  
świat horendalnej rzeźni — na zabijanie by-  
dła. Ile ohydnych okrucieństw mieściło w so-  
bie owo zabijanie pałką, a jak stosun-  
kowo humanitarnie wyglądało zarżnięcie. —  
Tam jakiś olbrzym chłop, który z wrodzoną  
okrutnością wykonywał swój „zawód”, a tu  
rzezak pobożny, skubiony, szepczący słowa be-

nedykeji robi wszystko z dokładnem oblicze-  
niem, ażeby jak najmniej bólu spowodować  
stworzeniu Bożemu. Zrozumiałem wtedy, że  
nawet przy takim akcie, — który wszak sam  
dla siebie jest czemś niedobrem, okrutnem,  
bo zabijaniem, — można mówić o dużej mie-  
rze łagodności i litości.

Myślałem, że gdzie jak gdzie, ale chyba na  
punkcie litości i miłosierdzia nie znajdzie się  
punktu zaczepienia wobec nas. A jednak zna-  
leźli. A skoro Żydów aż na okrucieństwie  
przyłapali, to rzecz jasna, że się szybko za-  
brali do dzieła, by do tego nie dopuścić. Wido-  
cznie nie obliczyli, że taka rzecz jest połączo-  
na z dużą stratą dla — chłopą, nie dla Żyda.  
Dlatego też sądzę, że ta cała impreza spali  
na panewce. Sam chwyt się nie udał. Myślało  
się, że w tym wypadku przymus pomoże. —  
Tymczasem tak nie jest. Jakby ten zakaz  
trwał nawet dziesięciolecia, to Żydzi nie będą  
jedli mięsa. Jestem głęboko przekonany, że  
nawet tak stosunkowo znikoma mniejszość,  
która nie zważa zazwyczaj na „koszerne”, to  
jednak teraz przy wykonywaniu przymusu  
będzie się solidaryzowała z ogółem żydows-  
kim i powstrzymywać się będzie choćby  
przez całe dziesięciolecia od spożywania mię-  
sa.

Szkoda wielka, że p. referent pos. Dudziń-  
ski nie miał przy sobie statystycznego mater-  
jału, tak że szeroka publiczność także nie do-  
wiedziała się, o jakie to liczby chodzi? Ale  
tak na oko niejako można jednak przypuścić  
że idzie o duże cyfry, skoro w grę wchodzi  
trzymilionowa ludność w kraju i spory wy-  
wóz zagranicę. Jeśli to wszystko odpadnie od  
konsumpcji — a to odpadnie z całą pewno-  
ścią! — to chyba chów bydła przestanie być  
gałęzią gospodarstwa krajowego. A to jest u-  
bytek ogromny, bo jednak żyjemy w kraju  
rolniczym.

Wartałoby faktycznie, ażeby owa demons-  
tracja planowana z czterotygodniowym wy-  
rzeczeniem się spożywania mięsa została przy-  
spieszona. Tobo jednak stanowiło lekcję po-  
glądową, ile te rzeczy znaczą wyrażone w  
cyfrach. Przekona się prosty człowiek z uli-  
cy, któremu chciano pokazać miły spektakl,  
że to nie są przedmioty na strojenie żartów,  
lub na droczenie się. To są sprawy, które się  
głęboko wrzynają w samą substancję gospo-  
darczą. Ktoś panią Prystorową fałszywie po-  
informował, kiedy jej powiedział, że ta spra-  
wa nie jest znowu taka zasadnicza. Jakoś się  
Żydzi ugną. Nie ugną się — w żaden sposób.  
Nie ugną się nawet takie koła, które zazwy-  
czaj w rzeczach praktyki religijnej nie są ta-  
cy ściśli. Natrafiło się tymczasem na rzecz  
o zasadniczym, o podstawowym znaczeniu.  
W tym gmachu ani jednej cegły nie wolno  
wyłamać.

A zatem — o dalszy przebieg i ostateczny  
wynik niema co się troszczyć. Bolesnem nad  
wyraz jest tylko to, że już do ostatniej na-  
szej twierdzy trafili. Dotychczas ciągle pow-  
tarzało się, że życie religijne jako całość jest  
wyjęte całkowicie z kręgu spraw, podlegają-  
cych krytyce czy nawet już zwalczaniu. Tym-  
czasem wkracza się już w nasze życie religij-  
ne i tam się zaczyna siać spustoszenie. Już  
nawet praktyki religijne nie są zabezpieczo-  
ne przed wrogiem spojrzeniem, która tylko  
wypatruje jakieś słabe miejsce, gdzie można  
uderzyć. To jest pożałowania godne.

Ale nie tylko dla Żydów samych. Niestety  
także dla Państwa Polskiego, które słynie w  
całej swojej historii z tolerancji religijnej.  
Teraz może nie tyle zła wola, ile ignorancja  
i w tę przepaść wciąga Polskę. Złą przysługę  
jej wyświadcza.

Chyba spostrzegą się i rychło nawrócą z  
błędnej drogi...



Dr. EZRIEL CARLEBACH

# W chwili rozstrzygającej

I.

Wysoki Komisarz przebywa na Wschodzie, lecz serce jego jest na Zachodzie. Siedzi w Palestynie, a chce być w Londynie. Opracowuje plany dotyczące fortyfikacji portu w Akabie i myśli nad tem, jak wzmocnić swoją pozycję w ministerstwie kolonii.

Bo oto nastąpił atak przeciwko niemu i przeciwko „jego” Radzie Ustawodawczej, przeciwko ustawie ograniczającej emigrację i zakupy ziemi. W Londynie mnożą się coraz bardziej zastępy tych polityków, którzy ostrzegają rząd przed konsekwencjami, jakie te pociągnięcia wywołać mogą. W parlamencie i w Izbie Lordów, w prasie i na publicznych zebraniach, wyraża się bardzo poważne wątpliwości, a to bezwzględne zaufanie, jakie do niedawna jeszcze panowało do wszystkich projektów i planów Wauchope'a, ustępować zaczyna miejsca ostrej krytyce.

Wysoki Komisarz wyczuwa to zdaleka. Czuje, że jakieś zmiany zaszły, chociażby w tonie, w jakim minister kolonii wymawia jego nazwisko z trybuny parlamentu. Jakiś chłód, który może się stać groźny dla jego pozycji, mocnej jeszcze i pewnej zaledwie krótki czas temu.

I chciałby przepędzić te chmury, które zjawiają się na horyzoncie. Chciałby przybyć do Londynu i osobiście wyjaśnić swe projekty, usprawiedliwić je, przedstawić posłom i wysokim urzędnikom sprawy palestyńskiej w tem świetle, w jakim on je widzi. Chciałby odeprzeć ataki i wzmocnić zaufanie, które coraz bardziej słabnie.

Już szykował się do wyjazdu, już prasa palestyńska donosiła, że Wysoki Komisarz wybiera się do Londynu w sprawie Rady Ustawodawczej, a Wauchope nie zdemontował tej wiadomości. Przeciwnie, dbał o to, by przedostała się nawet do prasy angielskiej. Jest to coś w rodzaju próbnego balonu. Wysoki Komisarz chce wiedzieć, jak to podziela na opinie publiczną. A ponieważ kilka miesięcy temu wrócił z Londynu, przynosząc ze sobą uzgodnione i zaaprobowane plany Rady Ustawodawczej, ponieważ wszystko to, co od tego czasu oświadczył, było nieczem innym jak tylko wynikiem i plonem jego ostatnich rozmów z miarodajnymi czynnikami w Londynie — jasnym się staje, że tym razem miał zamiar udać się do stolicy Imperjum, nie w celu ponownego wyświetlenia samej sprawy, ani w celu otrzymania nowych wskazówek, lecz... w celach czysto osobistych: by pokrzyżować plany jego przeciwników, którzy atakują jego poczynania, od chwili jego wyjazdu z Londynu.



Jednakowoż ministerstwo dało mu do zrozumienia, że to zbyt czułe, że nie musi się fatygować, że może pozostać w Palestynie. Użyto do tego bardzo taktownego wykrętu, mianowicie: Sytuacja w Abisynji wymaga tego, by nie opuszczał terenu swojej działalności.

A w ostatnim tygodniu oświadczył minister kolonii publicznie w parlamencie:

— Nie należy się spodziewać, by Wysoki Komisarz palestyński w najbliższym czasie przybył do Londynu.

II.

W tym samym czasie przyjeżdża do Londynu — prof. Weizmann.

Niema wątpliwości co do tego, że przybywa w porę. Właśnie teraz w Izbie Lordów wystąpiono z protestami przeciwko uszczuplaniu naszych praw w Palestynie, z protestami, jakich nigdy jeszcze nie słyszeliśmy, na żadnej trybunie parlamentarnej. I nie tylko to. Tym razem wszyscy ci, którzy protestowali, nie występowali w imię politycznych korzyści brytyjskiego Imperjum.

Ludzie tacy jak lord Lytton wyraźnie powiedzieli:

— Nawet gdybyśmy zaofiarowali Arabom połowę naszego Imperjum, to oni jednak w dalszym ciągu pozostaną dla nas elementem niepewnym. Niez czego nie zyskamy, jeśli zawrzemy z nimi kompromis. Z drugiej strony, osłabiamy naszą pozycję w Palestynie, zniechęcając i roz-

drażniając element żydowski. Oni, Żydzi mogą być dla nas podporą, na której można polegać w czasie komplikacji. Żydzi potrafią stać w obronie interesów angielskich. I dlatego więc zupełnie bez powodu, zrezygnować mamy z tych którzy mogą nam być pomocni?

Te same argumenty wysnuwa też cała prasa angielska, która zainteresowała się żywo sytuacją w Palestynie. Znaczą to, że angielska opinia publiczna powoli dopatruje się w posunięciach Wysokiego Komisarza niebezpieczeństwa dla Anglii. Poraz pierwszy, I bez względu na to, czy jest to stanowisko słuszne czy też fałszywe — takie wystąpienie pozostawia niezwykle silne wrażenie.

Wrażenie zaś jest tem silniejsze, że teraz właśnie — może także poraz pierwszy — rozumiemy w Londynie, że opozycyjne stanowisko żydowskie jest niezwykle poważne i dlatego — trwałe. Żydzi nie dadzą się tak łatwo prześlagać, jak dotychczas. Przed rządem angielskim stoi obecnie w całej rozciągłości problem kooperacji z Żydami, względnie z Arabami. Rząd zdaje sobie sprawę, że Rada Ustawodawcza będzie przepaścią, która nie tak łatwo da się usunąć.

Jaskrawym tego dowodem jest odpowiedź lorda Snella udzielona lordom, którzy występowali przeciwko Wysokiemu Komisarzowi. Na wszystkie pytania i przestrogi lordów, Snell miał tylko jedną odpowiedź:

— Mimo wszystko mamy jednak nadzieję, że uda nam się utrzymać współpracę z Agencją Żydowską.

To znaczy: Wprawdzie niebezpieczeństwo jest poważne, ale jeśli uda się nam je przezwyciężyć, to wszyscy chyba przyznacie, że można będzie

**ANTONI ROTHE**  
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 20.  
poleca **PIERNIKI MIODOWE**

Dr. M. POMERANZ

## Arabskie „pikiety” bronią pracy żydowskiej...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”).

Tel Awiw, koniec lutego.

Przepędzenie robotników żydowskich z budowy rządowej w Jaffie, pojawienie się pierwszych „mizmarot”. — strażnicy nie dopuszczających robotników żydowskich do przyznanej im placówki pracy — wywołały potężny wstrząs w żydowskim społeczeństwie w Palestynie. Sprawa pracy żydowskiej, tak aktualna, tak omawiana, opuściła łamy prasy, wyszła z ram rezolucji, przestała być tematem konferencji, a stała się tematem ulicznym, problemem ludowym, powszechnym. Kamienie, podniesione z błota ulicy Jaffskiej, rzucone przez motlech arabski w robotników żydowskich, wywierciły dziury w głowach pardejsanów żydowskich, fabrykantów i kapitalistów żydowskich którzy posługiwali się robotnikami arabskimi. Pikiety arabskie przepędziły może kilkudziesięciu robotników żydowskich, ale za tymi pójdą tysiące

robotników arabskich, pikiety arabskie wywołały większe wrażenie w społeczeństwie żydowskim, były skuteczniejsze, niżeli pikiety żydowskie.

Dlaczego? Żeby to zrozumieć, trzeba sobie przypomnieć argumentację przeciwników zasady „pracy żydowskiej”, jej czystości i wyłączności. Tu należą skrajni lewicowcy (jak np. zwolennicy „irgun meszuta”) oraz skrajni „prawicowcy” (jak się ich nieślusownie nazywa), to znaczy ludzie, reprezentujący tylko interes swego kapitału. Rzecz charakterystyczna — jedni i drudzy posługiwali się argumentem „zgodnego współżycia” żydowsko - arabskiego, demokracji etc. Jedni i drudzy mieli pełne usta o braterstwie narodów i przyrzekali, że każdy Arab, który pojawia się na budowie żydowskiej czy w paradesie żydowskim staje się przyjacielem Żydów, kochać będzie robotnika żydowskiego (we-

dle rytuału lewicowego) lub pracodawcę żydowskiego (wedle rytuału ludzi pieniądza). Ci zaś, którzy walczyli o pracę żydowską, bywali okrzyczani jako reakcyjniści, szowiniści, burzyciele harmonii dwu narodów.

Ostatnie wydarzenia, to znaczy arabskie „mizmarot” (— o terminologii tej poniżej —) skompromitowały doszczętnie tych szkodziaków narodowych, zerwały z ich oblicza maskę obłudny. Bo co było sensem żydowskich „mizmarot”? Czy mogą być porównane straż robotników żydowskich, nie dopuszczających Arabów do paradesów żydowskich, do bojkotu gospodarczego, stosowanego np. wobec Żydów w Polsce? Czy można nazwać Arabów, nie dopuszczających Żydów do rządowych budów w Jaffie, określeniem „mizmarot”?

Jest to sprawa niezmiernie podobna do naszej „reakcyjności” w stosunku do Rady Ustawodawczej w Palestynie. My walczyliśmy w Palestynie o prawo do pracy, do wszelkiej pracy, fizycznej i duchowej, ciężkiej i lekkiej, twórczej i przetwórczej. Chcieliśmy tu stworzyć społeczeństwo pod względem społecznym jednolite i całkowicie, to znaczy, które we wszystkich swoich warstwach gospodarczych (t. zw. „klasach”) składa się z członków tego samego narodu, w tym wypadku z Żydów. Nietylko żeby kupiec lub właściciel paradesu byli Żydami, ale i robotnik, jak i urzędnik itd.

W tem dążeniu, będącym kardynalnym założeniem sjonizmu, spotykamy się z znacznymi tru-



Radę Ustawodawczą bez żadnych skrupułów powołać do życia.

Jeśli zatem, w związku z wizytą londyńską Weizmanna, stanie się jasne, że niebezpieczeństwo trwa, że Agencja Żydowska w żadnym wypadku, pod żadnym warunkiem nie pójdzie na kompromisy, to odpadnie ten jedyny argument rządu, którym uspokaja on wzburzone umysły wszystkich przeciwników Rady Ustawodawczej.

Tak więc, w tej chwili istnieją logiczne możliwości, by usunąć to widmo, jakie nad nami zaciążyło.

### III.

Walka, jaką prowadzić będzie Weizmann, musi być skierowana wyraźnie przeciwko Wysokiemu Komisarzowi.

Naturalnie nie przeciw osobie, lecz przeciw systemowi.

Decyzja nie przysłała Weizmannowi tak łatwo. Jakkolwiek on sam nie ponosi za to odpowiedzialności, to jednak w ostatnich pięciu latach Agencja Żydowska stała po stronie Wauchopca.

Często milczeniem wyrażała zgodę na jego posunięcia. Nie jest więc rzeczą łatwą zmienić nagle nastawienie wobec człowieka, którego przez długi okres popierano, tembardziej, skoro jest nim ten, w którego ręku spoczywać będą losy naszej Siedziby Narodowej i w przyszłym okresie.

Mimoto jednak zmiana nastawienia jest rzeczą niewątpliwą. Weizmann okazał to Wauchopowi jeszcze w ubiegłym miesiącu, kiedy w ostrych słowach powiedział Wysokiemu Komisarzowi, iż nie pozostawia nam żadnej innej drogi, jak tylko — wniesienie skargi do Londynu.

Nie należy chyba dodawać, że ta skarga i sposób jej przedstawienia nie jest równoznaczna z krytyką samej istoty aparatu angielskiego w Palestynie. Nie trzeba zaznaczać, że jej uzasadnienie dalekie będzie od ujęcia rewizjonistycznego.

Wszystko to jednak nie zmienia faktu, że Weizmann przybył obecnie do Londynu, nie w zamiarze interwenjowania, nie dla szukania kompromisów, ale w charakterze bojownika i oskarżyciela. Można powiedzieć: przybył nie jako polityk i dyplomata, lecz jako zwykły Żyd, nekany i trapiouy, którego zdolano już wielokrotnie oszukać.

W tem leży cała istota zasadniczej zmiany, jaka nastąpiła. Jeszcze podczas ostatniej jego wizyty w Londynie, w czasie, kiedy młody Mac Donald piastował stanowisko ministra kolonii, zaproszony został Weizmann na wspólną naradę z Wysokim Komisarzem przy okrągłym stole. Było to po Kongresie, a powrót Weizmanna na stanowisko prezydenta Agencji Żydowskiej komentowano słusznie jako zwycięstwo zasady przyjaznej współpracy z rządem mandatowym. Zasiadli więc w ministerstwie kolonii do jednego stołu, jako zainteresowani w rozwiązaniu tego samego problemu: minister, główni jego doradcy, Wysoki Komisarz i jego sekretarz, We-

dnosciami ze strony dwóch czynników, zewnętrznych i wewnętrznych. Czynniki zewnętrzny, to pracodawca arabski, który w zupełności nie uznaje pracy żydowskiej. Ani jeden pracodawca arabski w Palestynie, czy jest to arabski właściciel ziemski, czy bank arabski nie zatrudnia ani jednego Żyda. Czynniki wewnętrzny, to władza mandatowa. Jeśli Arabowie nie chcą zatrudniać Żydów, to ich sprawa. Ale my możemy się domagać prawa do pracy, równego prawa od władzy mandatowej, w stosunku do naszych wkładów i faktycznej siły. Ta angielska władza mandatowa oddaje placówki pracy, stworzone dzięki dochodom z alii żydowskiej Arabom. Robotnik żydowski nie otrzymuje pracy w ogólności w arabskiej części gospodarstwa, nie otrzymuje należnej mu pracy od Rządu Palestyńskiego.

I do tego dołącza się trzecie zjawisko, najniebezpieczniejsze, najbardziej dla nas bolesne, także pewna część pracodawców żydowskich przestaje zatrudniać robotnika żydowskiego, oddaje placówki pracy, stworzone ofiarnością krwią i potem tego robotnika, Arabom z Hauranu, Egiptu czy innego kraju arabskiego. Wytwarza się w ten sposób typ żydowskiego, plantatora, który pracuje, tubylcem. Nietylko, że zmniejsza możliwości żydowskiej alii, nietylko uszczupla i tak szczupły dla Żyda rynek pracy, ale obala całą zasadę dla której buduje się Palestynę, zasadę stworzenia zdrowego żydowskiego organizmu gospodarczego. Powstaje tylko nowy golus, powtarza się tylko stara żydowska

# LASEGUE

Oto marka, którą wybiera przezorna Pani przy kupnie kosmetyków.

**PUDER, ROUGE oraz POMADKA DO UST LASEGUE, Paris**  
cieszą się ogólnym zaufaniem kobiet, dbających o swą urodę.

7418kr

izmann i Brodetzki. A choć potem nastąpiła dysmisja Mac Donalda, a narady zostały przerwane, to jednak można było odebrać wrażenie, że Weizmann chętnie zasiada z Wauchopem przy jednym stole.

Obecny przyjazd Weizmanna do Londynu, w zamiarze zwalczania projektów Wauchopca, jest zatem także i dla ministerstwa kolonii — niespodzianką i to niespodzianką niezbyt przyjemną.

Dużo więc zależy od tego, czy powiedzie się ta misja Weizmanna. Zależy od tego nietylko sprawa Rady Ustawodawczej i ograniczenia obrotu ziemią, ale poprostu całokształt spraw sjonistycznych i naszego stosunku do władzy mandatowej.

Ważą się teraz losy nas wszystkich, losy tych tysięcy i setek tysięcy Żydów, bezbronnych, bez oparcia, Żydów, którzy na całym Bożym świecie nie mają nic poza małym skrawkiem Erec Israhel.

### IV.

My zwykli żołnierze, prości szeregowcy armii sjonistycznej, nie możemy w niczem Weizmannowi pomóc.

Ale możemy — p r z e s z k a d z a ć.

Albowiem każdy, choćby najdrobniejszy brak dyscypliny w tej chwili, pozbawić może Weizmanna pewnej części tego moralnego oparcia, które jest mu konieczne, kiedy żalc nasze przedłożyć chce rządowi angielskiemu.

Każdy dysonans, każdy zgrzyt, może narazić na niepowodzenie jego dzieło może pomniejszyć wagę i znaczenie jego protestu.

To musimy sobie wszyscy jasno uprzytomnić. O tem musi pamiętać każda grupa, każdy odłam w żydostwie.

I to obowiązuje nas do wznowienia próby jedności i zespolenia.

Nastąpiła chwila ciężkiej próby. A przykazaniem chwili jest:

— Nie przeszkadzać!

## PAT odsłania kulisy Trzeciej Rzeszy

# Gestapo ma dominujący wpływ na wymiar „sprawiedliwości“

Berlin 6. III. PAT. Z inicjatywy premiera Goeringa odbyło się wczoraj posiedzenie pruskiej rady państwa na którym minister sprawiedliwości rzeszy, dr. Guertner mówił o „wymiarze sprawiedliwości w okresach rewolucji“.

W dyskusji uczestniczyli premier Goering, dr. Frank i Juliusz Streicher. Szef tajnej policji państwowej i przywódca S. S. Himmler

przedstawił szczegóły organizacji tajnej policji.

Posiedzenie rady państwa potwierdza wersję o dominujących wpływach tajnej policji na sądownictwo w Prusach. Charakterystycznym jest przytem podkreślenie przez komunistę urzędowy o wspomnianem posiedzeniu iż chodzi tu o „wymiar sprawiedliwości w okresie rewolucyjnym“.

## Nacjonalistyczny spisek przeciw rządowi U. S. A.

Nowy Jork. 6. 3. (R). W San Juan (na wyspie Porto - Rico) władze amerykańskie aresztowały przywódcę nacjonalistów Albizu Cam-

pos i sześciu jego towarzyszy pod zarzutem spisku przeciw rządowi Stanów Zjednoczonych

—oO—

## Ne może być mowy o odroczeniu egzekucji Hauptmanna

Nowy Jork, 6. 3. (R) Gubernator stanu New Jersey Hoffman oświadczył przedstawicielom prasy, że w obecnym stanie rzeczy nie może być mowy o nowym odroczeniu egzekucji Hauptmanna. Gubernator nie ma już żadnych uprawnień do ponownego odroczenia wykonania wyroku.

—oO—

## Katastrofalna powódź w Brazylii

Rio de Janeiro, 6. 3. (R) Wskutek wielkich deszczów w stanie Rio de Janeiro nastąpiła powódź.

Wczoraj wskutek trzęsienia ziemi zawałiło się w stolicy 5 domostw. Czterej mieszkańcy znaleźli śmierć pod gruzami, kilkunastu odniosło rany.

## PODZIĘKOWANIE

WP. DR. BENEDYKTOWI FEDLMANSOWI Kraków, Brzozowa 6, lekarzowi chorób wewnętrznych za zupełne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby serdecznie dziękuję. 52176

EWA MAJEROWA Oświęcim

—oO—



BERNARD SINGER

# Harakiri, ubój i -- sprawy gospodarcze

Zdawało się w pierwszej chwili, że walka przeciwko wicepremierowi Kwiatkowskiemu została wstrzymana, że całą kampanję prowadzi na własny rachunek jedynie były premier Leon Koźłowski. Takie wrażenie odnosiło się po wtorkowym posiedzeniu komisji budżetowej senatu.

Tam, na komisji, referent generalny wyrzekł się wszelkich ostrych słów o ministrze skarbu. Chciał złagodzić też uwagi swe o deficycie. Referat jego miał być cenzurowany także przez przewodniczącego Komisji senatora Everta, wiernego zwolennika premiera Kościalskiego.

Wicepremier odniósł też sukces na konferencji gospodarczej. We wszystkich niemal komisjach krytykowano „deflację integralną“, politykę dalszego obniżania cen wyrobów przemysłowych.

Polityka deflacyjna zmęczyła już wszystkich, zwłaszcza, że faktycznie nie była wolna od częściowych przynajmniej grzechów inflacyjnych, poczynając od biletów skarbowych, bonów inwestycyjnych, a kończąc na skryptach dłużnych różnych przedsiębiorstw.

A kiedy premier dziękował wicepremierowi Kwiatkowskiemu za jego pracę przy przeprowadzeniu narady gospodarczej, cała sala z zadowoleniem przyjęła te wyrazy uznania. W ten sposób zwycięstwo odniósł nie tylko wicepremier Kwiatkowski, ale i minister rolnictwa Poniatowski, który uważa, że trzeba koniecznie wynaleźć jakiś środek dla nasycenia głodu pieniądza.

Jednakże zwycięstwo wicepremiera nie zostało przyjęte z zadowoleniem w obozie b. ministra Matuszewskiego. Inaczej prasa rządowa przyjęła przemówienie premiera, a inaczej mowę wicepremiera. Pierwszemu przydzielono w gazetach zaszczytne miejsce, a drugiemu..

Ale to tylko drobnostki. Już większe znaczenie ma odpowiedź redaktora Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej“ w której zarzuca rządowi że w polityce gospodarczej czyni jeden krok naprzód i jeden krok w tył. Wyraźnie tam już atakuje się ministra rolnictwa Poniatowskiego, który potrafi tylko jako radykał płakać nad

gorzką dolą wsi. Cały artykuł p. Matuszewskiego sprowadza się do tego, że nie można mieć do obecnego rządu pełnego zaufania, iż będzie prowadził bezwzględna politykę deflacji, że dalej walczyć będzie o зниżenie cen artykułów przemysłowych, że rozwiąże pewne kartele itd.

Zdawało się, że wicepremier jest całkowicie uległy i życzliwy. Zrobił jednak ustępstwo w kwestii nominacji prezesa Banku Polskiego. Powiedział jasno i otwarcie, że waluta polska w żadnym wypadku nie będzie zachwiana. Przeprowadził redukcję płac. Rozpoczął wojnę z kartelami. Współpracownik jego generał Górecki poszedł na wojnę o niskie ceny. Co więcej, nawet narada gospodarcza zwołana została bezpośrednio przez bliskiego przyjaciela b. ministra Matuszewskiego — wiceministra Lechnickiego.

Czy można jeszcze pójść na dalsze kompromisy, czyż można żądać więcej od wicepremiera, który jest już bardzo znudzony nie tyle pracą, ile przeszkodami na które napotyka?

Kto wie czy p. minister skarbu opuściłby Mościce, gdzie warunki materialne miał daleko lepsze aniżeli na stanowisku wicepremiera, gdyby wiedział, że prócz wszystkich swoich prac wypadnie mu walczyć z wszelkimi możliwymi postronnymi siłami. Tam, w Mościcach, w wolnych godzinach niedzielnych, miał p. wicepremier możność wypoczynku albowiem mógł spokojnie pracować naukowo. P. wicepremier przenosił się z zamku do swego skromnego mieszkania na Królewskiej, zdając sobie sprawę, że dni wypoczynku w Mościcach nie powtórza się już w Warszawie.



## GRUŻLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie nie robią różnic dla pięciowieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj „Balsam Trikolan-Age“, który ułatwiając wydzielenie się płwocn usuwa kaszel

„Balsam Trikolan-Age“, który ułatwiając wydzielenie się płwocn usuwa kaszel

SIWYCH  
WŁOSÓW

nie zatuszują ani młodzieńczo sylwetka, ani świeża cera. Nic tak nie postarza, jak siwe lub przedwcześnie siwiejące włosy. Łatwo temu zapobiec stosując regenerator



ORIENTINE

w domu bez cudzej pomocy. a więc dyskretnie i niedrogo. Do nabycia w składach aptecznych i perfumeriach. PARFUM D'ORIENT WARSZAWA

P. wicepremier wystąpił z planem inwestycji, tak jak to czyniono każdego roku. Środki pieniężne chciał p. minister skarbu uzyskać z płynnych funduszy społecznych instytucji ubezpieczeniowych, z P.K.O. Przy drzwiach jednak, prowadzących do wszystkich kas, stanął były minister skarbu Matuszewski, ogłaszając wyrażne „tabu“.

Wicepremier Kwiatkowski zapytuje więc, dlaczego przez tyle lat rząd brał na inwestycje pieniądze z wspomnianych instytucji, a dlaczego dzisiaj jest mu to zabronione? Nie dostaje na to odpowiedzi.

P. wicepremier odniósł zwycięstwo w komisji senackiej, na naradzie gospodarczej, ale przeciwnik zapędza go na inne pozycje, i nie tylko jego. Nie ustaje kampania prowadzona od szeregu miesięcy.

Przed paru dniami miał się pojawić w „Gazecie Polskiej“ artykuł wodza, pułkownika Walego Sławka, rodzaj proklamacji ułożonej z pięknych słów o sytuacji obecnej. Miał to być sygnał przejścia do ofensywy, do aktywnej walki o stworzenie nowej społeczno-politycznej organizacji.

Narazie artykuł nie pojawił się. Akcję odłożono. Różne rocznice i obchody zmuszają do powstrzymania się od jawnej walki. Nadchodzi dzień imienia Marszałka Piłsudskiego. Zbliża-

37)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

## KATARZYNO! ŚWIAT SIĘ PALI!

Trwa długo, zanim Ryszard przerywa milczenie. A potem spokojnie podejmuje znowu rozmowę: „Cały lud jest tak rozdarty, a mo że wszystkie ludy“.

„Powieści naszych czasów są to powieści naszych dzieci“, odpowiada sędzia, a Ryszard zauważyć może, ponieważ przechodzą obok latarni, że jego twarz w tym momencie jest zmęczona, prawie chora. „Czasem to rozdarcie tkwi w pojedynczym człowieku. U dzieci przybiera formę odrębną. Polityka jest wszak tylko jedną powierzchnią tego zjawiska“.

Ryszard myśli o Katarzynie, która o polityce nie ma bladego pojęcia, a w tym właśnie momencie odzywa się właśnie sędzia: „Tak albo inaczej. Znaki pytania naszych czasów są znakami pytania młodzieży. Atmosfera niezwykłości, przekraczająca granice zwykłej normy, nasyci nasze dzieci, a ich przeżycia istotnie nie będą przeżyciami mieszczańskimi. Polityka jest tylko jednym z wielu gniazd horoskopu tego świata, wstrząsanego konwulsjami, a zamieszanie panuje we wszystkich miastach“.

Milcząc idą dalej. Ryszard uświadamia sobie, jak ten dziwnie intensywny człowiek wciąga go od godziny w sferę swoich myśli, jak on prawie bez kontroli podążał za rozmową, którą tylko tamten prowadził. A jednak

w tym labiryncie wielkiego miasta prowadził go sędzia mając wytknięty cel przed oczyma: Zatrzymuje się na jakimś skrzyżowaniu ulic i odzywa się, wskazując na maszyną ciemną bramę naprzeciwko. „Jestem w domu“.

Brama dawno już zapadła się za sędzią. A Ryszard jeszcze wciąż stoi na rogu. Zdążyć dochodzi jakiś krzyk nieskrystalizowany, który nagle głucho się urywa. A potem znowu echo maszerującej wśród śpiewu kolumny, jakieś wołania, trzask karabinów. Refleksy płonącego kraju.

Ryszard chce przypomnieć sobie twarz sędziego: stoją jednak naprzeciw siebie dwie pary: jedna o twardej gładkiej powierzchni w oświetleniu salonu, a druga bardziej miękka, głębsza, ale wciąż się rozplywająca w mrokach. Słyszysz jednak lekkie i nie angażujące się ton jego głosu, słyszysz jeszcze raz słowa:

„Atmosfera niezwykłości, przekraczająca granice normy, nasyci nasze dzieci, a ich przeżycia istotnie nie będą przeżyciami mieszczańskimi“.

„Katarzyna“, myśli sobie Ryszard Boissier a jego ukochane marzenie o Katarzynie jako o normalnym dziecku rozplywa się.

Ryszard jest bardzo zmęczony, odwraca się i nie wie właściwie gdzie jest.

Wtem woła go szofer, który za nim pojechał.

„Powiedział mi Pan, że mam do Niego pisać, ilekroć myślę o Panu. Chociaż do Pana jeszcze nie pisałam — myślałam natomiast o Panu bardzo dużo. Czasem prowadziłam z Panem długie rozmowy. Najbardziej mnie przytem śmieszyło, że zawsze doskonale wiedziałam, co Panby mi odpowiedział. Nigdy też nie myślę, że Pan może się śmiać ze mnie. Wszak ta druga Katarzyna powiedziała raz, że wszyscy ludzie byli kiedyś dziećmi i dlatego o tem potem zapomnieli.“

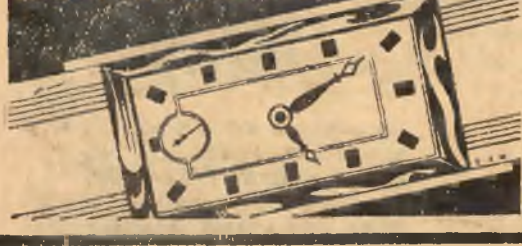
Dziś muszę Panu dużo ważnego napisać. Bo dzisiaj jest rozprawa. Piszę do Pana z gmachu sądowego. Mnie jeszcze nie przesłuchano. Panuje tu straszliwe zamieszanie. Wciąż trzaskają drzwiami. A wszyscy ludzie wyglądają jak gdyby przez trzy dni deszcz padał. Śmiać się nikt nie ma ochoty. Sądzę, że Pan o tem nie ma pojęcia. Bo porządny człowiek nie ma nic wspólnego z sądem. Tak utrzymuje pani Frantz, nasza gospodyni. Ponieważ Pan nie wie, co to jest sąd, chcę Panu dokładnie opisać jak to wszystko wygląda.

C. d. n



# CYMA

NIGDY NIE ZAWODZI



sie data rocznicy śmierci Marszałka, 10-lecie przewrotu majowego, a 1 czerwca rząd będzie uroczystie obchodził dziesiątą rocznicę wyboru Prezydenta Rzplitej.

Każde imieniny mają swe polityczne znaczenie. Jak uroczystość z wielką paradą obchodziła „Gazeta Polska”, „Ekspress Poranny” i „Polska Zbrojna” dzień imienin generała Kazimierza Sosnkowskiego. I trzeba stwierdzić, że generał, który przeżył tragedię w maju 1926 znalazł dużo łaski w oczach prasy „pułkownikowskiej”. Powitanie było niezmierznie serdeczne.

I może dlatego właśnie wypadło wicepremierowi prowadzić ciężką walkę o swój program. Nietyle ideologia ma tu znaczenie, ile wpływowe poparcie, któremu cieszy się minister skarbu.

Ala p. minister skarbu nie przejmując się zbyt atakami. Wpatrzony jest w zupełnie inny front. Wydano dziesiątki dekretów, ustaw, zarządzeń i cykularzy. Wszystkie prowadzić mają do tego, by budżet był zrównoważony, by dochody nie spadły. Wszelkie dalsze plany mogą być przeprowadzone, jeśli uda się pierwsza rzecz, mianowicie, ażeby wydatki i dochody były zrównane.

Dopiero potem może p. wicepremier odsłonić karty a nawet częściowo urzeczywistnić postulaty narady gospodarczej. Do tego czasu znajduje się pan premier w kleszczach polityki deflacyjnej.

Oficjalne cyfry za styczeń przyniosły pewne uspokajające rezultaty w dziedzinie budżetu państwowego, ale nie usprawdliwiały nadziei pokładanych we froncie gospodarczym. Konsumpcja spadła w porównaniu z grudniem. To samo dotyczy tempa produkcji. Rezultaty styczniowe mogą się zemścić na budżecie w kwietniu i maju.

Trzeba więc przeczekać kilka miesięcy, aż rząd będzie miał przegląd rezultatów zarządzeń gospodarczych.

Stroga przeciwna też czeka z niecierpliwością na wynik walki. Jeżeli będzie fiasko, to nie tylko wicepremier musiałby odejść, jeżeli zwycięstwo — to tem gorzej dla wicepremiera, ponieważ wtedy można by się już obejść bez niego.

W całej tej wojnie jednak istnieją grupy, znajdujące się w pośrodku, które chcą doprowadzić do zawieszenia broni pomiędzy obu stronami w obozie rządzącym, rozumiejąc dobrze, że klęska byłaby tragedią nie tylko wicepremiera.

Obie strony jednak czują, że cała akcja za i przeciw rozegra się poza murami dzisiejszego parlamentu, gdzie posłowie i senatorowie nie mają co do powiedzenia, gdyby im nawet pozwolono wywierać wpływ i zabierać głos we wszystkich tych wspólnianych sprawach.

Sejm skazany został na zajmowanie się ubożem rytualnym, na czynności ustawodawcze, które prowadzą automatycznie do harakiri tej instytucji.

## SALON FRYZJERSKI „URODA”

Kraków, Rynek gl. 29, tel. 173-38

Poleca trwałą i wodną ondulację. Farbowanie włosów według ostatnich zdobyczy chemii kosmetycznej. Centralna aparatura uprzejmia i przyspiesza suszenie włosów. 5187g

יעקב ויזא נוסבוי דרסה בריל מיטקין

נ ש ו א י מ

ירושלם י"ב באדר ה'תרצ"ו  
הדפעה מיוחדת לא נשלח.

Dziś sobota 7 bm. premjera w teatrze świetlnym „APOLLO” — Cud XX. wieku! — Genjalne dziecko, wcielenie prostoty, SHIRLEY TEMPLE ZNOWU pobije serca Krakowian w swoim naj-  
poerji i uśmiechu! nowszym, wspaniałym filmie p.t.

Artydzielo pełne piękna, wesołości, uroku i wdzięku. W pozostałych rolach: nowa, zjawiskowo piękna Rochelle Hudson — **ZŁOTOWŁOSY BZDĄC**  
wytworzył John Boles i wielu innych. Najpiękniejszy program dla wszystkich od lat 6 do 109. Artydzielo to z SH RLEY, ostatnie w tym sezonie, przewyższa swą doskonałością wszystkie poprzednie.

**PORANKI** z filmu: **POZNALI SIĘ W MONTE CARLO** w sobotę dnia 7 marca o godz. 3 popoł  
w niedzielę dnia 8 marca o godz. 10 i 12 przedpoł. 7870kr

# Mussolini - Stalin

Kraków, 7. marca.

(K) Apel, jaki Genewa za pośrednictwem komitetu 18-tu Rady Ligi Narodów wystosowała do Włoch i Abisynji, wręczony już został onegdaj tak w Rzymie jak i Addis Abebie. Dnia 10 marca zbierze się znowu komitet 18-tu, by rozpatrzyć odpowiedzi obu tych państw i stwierdzić, czy istnieje możliwość wszczęcia rokowań pokojowych; jeśli odpowiedzi nie będzie, względnie, jeśli te odpowiedzi będą niedostateczne, zbierze się znowu komitet 18-tu, by uchwalić embargo naftowe przeciwko Włochom, rozumie się pod warunkiem, jeśli Włochy ścigną na siebie odium uniemożliwienia rokowań pokojowych.

Kilka więc zaledwie dni dzieli nas od 10 marca, ale już teraz nietrudno przewidzieć, że zaczęcie znowu obradować komitet 18-tu Negus zażądać na przywrócenia status quo w Abisynji, a żądanie to jest nie do przyjęcia dla Mussoliniego, upojonego teraz haszyszem triumfów militarnych na froncie abisyńskim. Być może, że Mussolini spekulować będzie na zwłokę i wyrazi zasadniczą zgodę na wszczęcie rokowań pokojowych, by utrudnić Anglii sfinalizowanie embarga naftowego. Im później to embargo naftowe wejdzie w życie, tem lepiej dla Włoch i dlatego jest nawet rzeczą wielce prawdopodobną, że Mussolini oświadczy gotowość rozpoczęcia dyskusji na temat pokoju. Armie włoskie muszą wzmacnić swe pozycje drogą unormowania kontaktu frontu z terenem etapowym, nie jest wykluczona ewentualność przegrupowania wojsk i zasilenia armii południowej, która najprawdopodobniej tym razem dojdzie ofensywy na Harrar. Taka panza przyda się wczęd Włochom, choć ciężby ze względów strategicznych, a ze względów politycznych jest dla Włochów wskazana.

Narazie Mussolini czuje się już tak mocno w Abisynji, że z emfazą zwrócił się do — Europy. W tych dniach upływa dwulecie podpisania tzw. pro-

wając wojnę włosko - abisyńską tylko epizodem. Milczący zwykle dyktator sowiecki gościnnie tylko dla wielkich pisarzy jak Ludwig, Shaw, Wells, a zresztą niedostępny dla przedstawicieli prasy, uznat za stosowne przez trzy godziny rozmawiać z amerykańskim wydawcą gazet Royem Howardem. Ta trzygodzinna rozmowa Stalina z Howardem jest prawdziwą sensacją. Stalin doskonale wie, że Stany Zjednoczone bardzo żywo interesują się ekspansją japońską w Azji i dlatego mówił bez żadnych ogródek, oświadczaając kategorycznie, że na wypadek zaatakowania przez Japonię Mongolji zachodniej, sowieci pospieszą jej z pomocą. Zastępca Litwinowa w komisariacie dla spraw zagranicznych Stomonjakow informował o tem ambasadora japońskiego w Moskwie, zwracając jego uwagę, że unja sowiecka nie opuści mongolskiej republiki ludowej, jak jej nie opuściła w roku 1921, kiedyto Japończycy zmobilizowali przeciwko nie atamana Semjonowa, i teraz czekającego z bronią u nogi na sygnał japoński. Tem się jednak Amerykanin nie zadowolili i spytał Stalina, kiedy i gdzie wybuchnąć może wojna światowa. Odpowiedź Stalina jest niezmiernie ciekawa. „Historja poucza” — brzmiała odpowiedź Stalina, „że państwo, które zamierza prowadzić wojnę z drugim państwem nie sąsiadującym z nim bezpośrednio, wypożycza sobie granice państwa leżącego pośrodku. Tak było w roku 1911 z Belgją, a w roku 1918 z „wypożyczeniem” granicy lotewskiej przeciwko Rosji. Nie wiem, jakie granice teraz najbardziej odpowiadają zamiarom niemieckim, sądzę jednak, że Niemcy znajdują naród, który będzie gotów pożyczyc im swych granic”. Enigmatyczne są te słowa Stalina, przyjąć jednak należy, że Stalin miał na myśli... Finlandię, która dla zdobycia sowieckiej Karelii pozwala już teraz Niemcom zakładać u siebie parki lotnicze, gościnnie w swych portach przyjmuje niemieckie łodzie podwodne i wogóle z Trzecią Rze-

**O KAŻDEJ OSOBIE** jak **O KAŻDEJ FIRMIE** tak w Polsce jak i zagranicą  
również udziela szczegółowych informacji  
stniejące od 1887 roku Biuro  
Informacyjne - Wywiadowcze **HIERONIM WEISS, Kraków, Rynek Główny 23.**

tokolów rzymskich. Przed dwoma laty pojawili się w Rzymie na wezwanie Mussoliniego sp. kanclerz austriacki Dollfuss i węgierski minister spraw zagranicznych Kania, by przez podpisanie paktu rzymskiego stwierdzić uroczystie wobec Europy, że pacyfikacja Europy środkowej nastąpić może tylko pod patronatem Włoch. Potem nastąpiła awantura abisyńska, a bieżąca Austria zdecydowanie się i zaczęła szukać pomocy i opieki u państw małej ententy. Kanclerz Schuschnigg był w Pradze, gdzie go bardzo gorąco przyjęło, a następnie premier czeski Hodža wyjechał do Paryża, by pozyskać zgodę Francji na daleko idący plan, gwarantujący pokój w Europie środkowej — przy pomocy Rosji sowieckiej. Oburzyło to do głębi Mussoliniego, który widocznie nie szczędził gorzkich wymówek Austrii i wezwał do siebie swego człowieka tj. księcia Starhemberga. Teraz, uważając widocznie sytuację w Abisynji już za pewną dla Włoch, wystąpił Mussolini z enuncjacją, w której oświadczył, że protokół rzymski nadal istnieje, że próby uporządkowania stosunków w Europie środkowej bez Włoch spaliły na panewce i że w najbliższych dniach nastąpi zjazd sygnatariuszy protokołów rzymskich. Wszystko to oświadczył Mussolini jawnie, ale za kulisami przygotowywał dla Genewy jeszcze inną niespodziankę. Ambasador niemiecki w Rzymie rzadko przebywa obecnie w stolicy włoskiej i stałe podróżuje między Berlinem a Rzymem. Nagle dowiedziano się też, że minister spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy von Neurath bawi rzekomo dla odpoczynku w Mediolanie. Potem oficjalnie zaprzeczono tej pogłosce i wythunaczono ją tylko omyłką, albowiem w Mediolanie bawił nie minister von Neurath, lecz syn jego. Wszystko to ma być ostrzeżeniem pod adresem Ligi Narodów, która musi się domysleć, że Włochy tak bardzo nie są skazane, bo w każdej chwili przyjmie je otwartymi ramionami — Hitler.

A jednak kto wie czy Stalin nie ma racji, nazy-

szą żyje w przyjaźni najgorętszej. A może Stalin miał kogo innego na myśli...?

Ala kiedy wojna wybuchnie, gdy Niemcy już znajdą państwo, które im pożyczyc swych granic — co wtedy? Tego Stalin niewie, bo wojna może przyjść całkiem niespodzianie, wszak dziś wojen się nie wypowiada, lecz zaczynają się same. Co prawda jedyną jeszcze pociechą jest ratyfikacja francusko - sowieckiego paktu pomocy. Ale istnieje dwa zarzewia wojny; jedno leży na Dalekim Wschodzie w strofie japońskiej, a drugie w Europie w strofie niemieckiej. Trudno powiedzieć, które jest bardziej groźne, a w porównaniu z nim wojna włosko - abisyńska jest tylko epizodem. Określenie sytuacji na Dalekim Wschodzie wydaje się groźniejsze, ale niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny może się łatwo przenieść do ośrodka europejskiego. Najlepszym dowodem jest niedawny wywiad Hitlera z francuskim dziennikarzem, bo w tym wywiadzie wódz narodu niemieckiego mówił wprawdzie w słowach bardzo ostrożnych i napozór pokojowych, ale między wierszami mieszczą się wyraźne groźby tak pod adresem Francji jak i unji sowieckiej.

Przemówili więc dwaj dyktatorzy: włoski i sowiecki. Duce by bardzo ostrożny i nie pogrążał się tym razem szabelką, ale między wierszami dawał Europie do zrozumienia, że Włochy są na wszystko przygotowane. Dyktator sowiecki był znacznie szerszy i oświecił sytuację międzynarodową. Niebezpieczeństwo dla sowieków jest znacznie groźniejsze, dlatego Stalin przemówił, prosto z mostu. Nie można się też dziwić, że wywiad Stalina odbił się głosem echem na całym świecie.

**Sala Fischel**  
Rymanów

**Leon Rebhun**  
Rzeszów

zaręczeni w marcu 1936 r.  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się



## Przegląd prasy

## „Rewelacje” p. Studnickiego

„Bunt Młodych” ogłasza wywiad ze znanym politykiem i publicystą wileńskim Wł. Studnickim (głośnym germanofilem i autorem programu radykalnego „odżyzdzenia” Polski). Znajdujemy w wywiadzie taki ustęp:

„W czasie wojny światowej — chwali się p. Studnicki — miałem charakterystyczną konferencję z Piłsudskim w Warszawie. Przyjechał do mnie Sławka, mówiąc, że chce mnie widzieć, Poszedłem. Przyjął mnie w mieszkaniu Sławka, który dał nam herbaty, a potem zostawił samych. Powiedział mi wtedy Piłsudski, że jest mu przykro, że utraciłem popularność.

— Powiedźcie, skąd moja się wzięła? — zapytał w pewnej chwili. — Czy myślicie, że dała mi ją odwaga w boju, czy miłość do żołnierzy, Bynajmniej. Popularność przyszła, gdy zacząłem robić gesty. Gdy nie przyjałem pensji, gdy nie pozwoliłem nosić odznak austriackich, Wy też musicie dziś zrobić jakiś gest. Nie wchodźcie do Rady Stanu!”

Zdaje się, że w związku z tym istotnie niezwykłym wywiadem wypowiada sanacyjny „Dziennik Poznański” następującą uwagę:

Sądźmy, że artykuły o Komendancie nie powinny się ukazywać bez oceny poważnych historyków i bez rozważenia intencji i sumienności autorów, z których wielu zdaje się szukać osobistej reklamy w przypominaniu o kontaktach, jakie ongi z Marszałkiem — czasem tylko przełotnie — zadzierżgnęli.

## „Recepta” „Warty”

Skrajnie antysemicki dziennik „Warta” wynalazł nową receptę na rozwiązaniu kwestii żydowskiej w Polsce:

Żydów należy izolować. Stworzyć im na terenie Polski rezerwat. Na taki teren izolacyjny świetnie nadają się wschodnie rubieże Rzeeczypospolitej z Pińskiem i Brześciem. Ścisłe odgraniczenie Żydów od społeczeństwa polskiego raz na zawsze rozwiąże sprawę żydowską. Teren winien być odstąpiony przez rząd za pieniądze uzyskane ze sprzedaży majątków ruchomych i nieruchomych, które Żydzi obecnie posiadają. Na terenie izolacyjnym mieliby Żydzi całkowitą swobodę działania w zakresie administracyjno-gospodarczym i kulturalnym. Transzaksje handlowe między Polską a kolonią żydowską mogłyby się odbywać tylko na terenie handlu skomasowanego, pod okiem powołanej do tego komisji. Teren izolowany winien być strzeżony przez specjalną straż i barjery, w rodzaju barjer granicznych. Ponieważ Żydzi nie mieliby na terenie Polski aryjskiej nic do załatwiania, przeto i komunikacja z terenem nieizolowanym byłaby niewskazana.

W każdym razie znać pewien „postęp”: dotąd sfery reprezentowane przez „Wartę” widziały tylko jedno wyjście: pogromy na wielką skalę.

## Swastyka w Polsce

Teraz nareszcie zaczyna się zwracać u nas na serio uwagę na podziemną robotę hitlerowską w Polsce o czym dotąd mówiono bardzo niechętnie i powściągliwie. Lwowski „Dziennik Polski” pisze:

W ciągu jednego niespełna roku zdołała organizacja hitlerowska w Polsce dzięki poparciu centrali berlińskiej, zjednoczyć w swych szeregach większą część obywateli Rzeszy, zamieszkających w Polsce. Poza tym sztab organizacyjny wszedł w bliski kontakt ze wszystkimi organizacjami niemieckimi, pracującymi w Polsce. Utworzono szereg okręgów (Kreise) i grup lokalnych (Ortsgruppen) w Warszawie, Łodzi, Poznaniu a przede wszystkim na Śląsku, które zobowiązano do współpracy ze wszystkimi związkami, należącymi do „Niem. Związku w Polsce”. W ten sposób N. S. D. A. B. zgromadził w niedługim czasie ponad 10 tys. członków...

Spółczesność polską, czujne i wytrwałe dotychczas, z niepokojem zaczyna spoglądać na akcję świadomości godzącą w całość naszego organizmu państwowego. Niepokoi się tem bardziej, że prace podziemne toczą się poza parawanem zdawkowej polityki grzecznościowej.



„Nie czekaj aż wyłysiejesz!”

Z chwilą gdy włosy zaczynają wypadać, natychmiast stosować

**TRILYSIN**

bo Trilysin rzeczywiście pomaga. — Już po krótkim czasie można stwierdzić, jak znakomity i skuteczny preparat stworzyli w ciągu długoletnich badań naukowych lekarze i chemicy. Łupież znika, wypadanie włosów ustaje, włosy odrastają.

głównie skuteczny dla włosów suchych Olejek Trilysin.



## „Father Coughlin”?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”).

Nowy Jork, w lutym.

„Father Coughlin” jest przywódcą milionów w obecnych Stanach Zjednoczonych, jest założycielem „National Union for Social Justice”, obejmującej już teraz pięć milionów członków, ale równocześnie jest kandydatem dla setek tysięcy nieczłonków, nie wyłączając protestanckich farmerów, którzy w każdą niedzielę przysłuchują się miodopłynnym kazaniom tego kapłana katolickiego. „Father Coughlin” jest dziś potęgą polityczną w Stanach Zjednoczonych, która przy najbliższych wyborach zarówno prezydenta jak i nowego parlamentu odegrać może dużą rolę. Nie ulega wątpliwości, że „Father Coughlin” jest jedynym rywalem kalifornijskiego doktora Townsenda, o którym niedawno pisaaliśmy.

Interesującą figurą jest ten „ojczulek Coughlin” — jak go powszechnie nazywają. Trzeba go tylko raz usłyszeć, jak w każdą niedzielę wieczorem z niezmienną regularnością wygłasza z Detroit przez radio przemówienia do całego społeczeństwa amerykańskiego. Mimowoli nasuwa się reminiscencja Abrahama a Santa Clara,

również Irlandczyk, rozpoznał w nim natychmiast wspaniałego mówcę i powierzył mu pewną misję propagandową. W ten sposób ojczulek Coughlin zaczął swoją karierę radiową. Ojczulek Coughlin, który liczy lat czterdzieści kilka, wypowiedział się z początku za Rooseveltem. Popierał jego New Deal, ale pokłócił się wkrótce z paladynami Roosevelta, a nawet wobec samego Roosevelta występuje bardzo agresywnie. Był zwolennikiem waluty srebrnej, a jeszcze teraz wrogowie oskarżają go, że sprzedał swoją duszę za srebrniki. W każdym razie z powierzonej mu misji wywiązał się doskonale. Zebrał tyle pieniędzy, by wybudować wspaniałą kościół z wieżą wysoką na 30 metrów. Chętnie przyjmuje dziennikarzy, którzy przyjeżdżają do niego masowo, chociaż właściwie niewiele ciekawego ma do opowiadania; wszak w każdą niedzielę udziela publicznego wywiadu całej Ameryce.

Ojczulek Coughlin często zajazdza też do Nowego Jorku, a o każdym takim przyjeździe szeroko rozpisuje się prasa nowojorska. Stale zamieszkuje skromny „bungalow” obok kościoła

Dziś w kinoteatrze „ADRIA” na weselszy i najpiękniejszy film sezonu

## ARCYLOKAJ

Niezwykle zabawna komedia, pełna oryginalnego humoru, kapitalnych pomysłów i dowcipów. — W roli tytułowej genialny aktor niezapomniany

„Henryk VIII” Charles Langhton oraz Charles Ruggles, Zassu Pits, Roland Young 7835kr

bo jak ów mnich wędrowny z czasów wojen religijnych, tak „Father Coughlin” ma styl nader barwny i soczysty. Lubuje się w jaskrawych porównaniach, a słowa mu nigdy nie braknie. Dr. Townsend wymyślił dziecinny plan likwidacji kryzysu światowego zapomocą pensji w kwocie 200 dolarów miesięcznie dla każdego obywatela amerykańskiego, który przekroczył 60-tkę, ojczulek Coughlin natomiast atakuje leżustanie i systematycznie banki i bankierów, i w każdą niedzielę wzywa swych słuchaczy do ataku na Federal Reserve Bank i inne wielkie instytucje bankowe Stanów Zjednoczonych. A gdy ci potentanci finansowi, z którymi musi się liczyć amerykański przemysł radiowy, zażądali, by zamknięto dla niego radio, posypały się ze wszystkich stron kraju miliony protestów, tak, że firmy radiowe nie mogły zawiesić hojnotu.

Ojczulek Coughlin jest stuprocentowym Irlandczykiem i urodził się w Kanadzie. Pobożni rodzice chcieli, by został księdzem. W 20-tym roku życia zostaje doktorem filozofii na uniwersytecie w Toronto a od roku 1921 jest kandydatem w Detroit. Tamtejszy biskup Gallagher,

św. Teresy w Detroit, w którego wieży mieści się jego biuro i studio. Pracuje z nim cały sztab steno — i daktylografów, czemu się dziwić nie można, wszak jedna tylko jego mowa przeciwko Hooverowi przyniosła mu półtora miliona listów, a jego ofensywa przeciwko „Czterem M” tj. przeciwko bankierom Morganowi, Millsonowi, Mellonowi i Meyerowi uczyniła go sławnym na całej Stany Zjednoczone. Zawsze zapewnia, że stworzona przez niego „unia narodowa dla sprawiedliwości społecznej” nie jest partią polityczną, Ojczulek Coughlin chce przy pomocy swych przyjaciół oczyścić życie polityczne Stanów Zjednoczonych i w tym celu stworzył nawet własny program, obejmujący szesnaście punktów. Program ten jest niejasny, bo wie się z niego tylko, czego ojczulek nie chce, ale trudno się dowiedzieć, czego właściwie chce. Nie chce więc ani komunizmu ani socjalizmu, jest wrogiem hitleryzmu i wszelkiego faszyzmu, a chce sprawiedliwości. Ponieważ program ten jest dość niewyraźny, mogli do jego unji przystąpić ludzie wszystkich wyznań i wszystkich kierunków politycznych.

J. F.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

## WYNALAZCA.

- Czem się zajmuje mąż pań?
- Jest wynalazcą!
- Oho! A co wynalazł?
- Co wieczór nowa wymówka, gdy się spóźni.

(Le Rire).

## NIEBEZPIECZNE PODOBIENSTWO.

Nowy film Chaplina został zakazany w Niemczech, ponieważ słynne wąsy Charli'ego są ludzko podobne do wąsów kanclerza Hitlera.

Podobno z analogicznych względów będzie zakazane w Trzeciej Rzeszy wyświetlanie filmów z mouse, Mickey, która zabardzo przypomina min. Göbbelsa („Express Poranny”).



## TO I OWO

## Dzskonała franzakeja

W miasteczku Nior w Francji odbyła się niedawno licytacja sprzętów i różnorodnych przedmiotów, pozostawionych jako jedyny majątek po zmarłym mieszkańcu tego miasta.

Po rozsprzedaniu wszystkich przedmiotów pozostał na stole stary, gliniany garnek. Nikt nie chciał go kupić. W ostatniej chwili znalazł się na bywca który kupił garnek za 1 franka. Po powrocie do domu nabywca wśród różnych obiektów, znajdujących się w garażu, zauważył zwitek papierów. Rozważając go, znalazł w nim 10 000 franków w banknotach. Lokata jednego franka opłaciła się tysiącokrotnie. Była to niewątpliwie najszczęśliwsza transakcja jaką kiedykolwiek zawarło.

## Bzczenny djaDEM

Kilku najbogatszych jubilerów amerykańskich utworzyło ostatnio spółkę celem nabycia najkosztowniejszego diadem z skarbcza żony wielokrotnego milionera, córki sławnego króla nafty Miss Edith Rockefeller, Mac Cormick. Diadem ten zawiera 170 diamentów i 5 olbrzymich szmaragdów. Przepychny jest niezrównany. Koszt diademowi wynosi milion dolarów. Jubilerzy amerykańscy nie spodziewają się by mogli diadem ten sprzedać w całości. Minęły bowiem dziś czasy wschodniej fantazji bogaczy, którzy nie wahał się dawnie wyrzucać milionowych fortun na zdobycie bączennych dzieł sztuki jubilerskiej. Skarbecz maraźdów indyjskich, którzy jedynie wchodzić mogli w rachubę, pełne są drogich kamieni i złota, na które niema również nabywców. To też bezcenny diadem będzie prawdopodobnie rozebrany i drogie kamienie oprawione w złoto i platynę sprzedane będą pojedynczo.

## Reforma nauki historii w szkołach sowieckich

Rząd sowiecki wyłonił specjalną komisję dla opracowania nowego podręcznika historii narodów wchodzących w skład Związku republik radzieckich. W dekreście rządowym powołującym „komisję badań historycznych” czytamy m. in.:

„Dotychczas zamiast przedstawić uczniom w sposób żywy i przystępny najważniejsze wypadki historii i osób działających, podsuwano im oderwane socjologiczne pojęcia. Nowy podręcznik historii powinien być księgą dzieciom w pełnym tego słowa znaczeniu, uwzględniając z jednej strony związek ludów, wchodzących w skład ZSSR, z historią dawnej i obecnej Rosji, z drugiej zaś wpływ rozwoju dziejów Europy i świata na kształtowanie się form ustrojowych dawnej Rosji i Sowieciów”.

Nowy podręcznik historii ma być wprowadzony w szkolnictwie sowieckim z początkiem przyszłego roku szkolnego.

## Światło neonowe w ogrodnictwie

W tych dniach na targu w Utrechcie w Holandji pojawiły się wspaniałe okazy truskawek, dojrzających w inspektach pod wpływem światła neonowego. Eksperyment ten wypróbowany został w wyższej szkole rolniczej w Wageningen i zastosowany na szerszą skalę przez utrechckich plantatorów truskawek. Cena truskawek, które pod wpływem światła neonowego osiągnęły dużą wielkość i nadzwyczajną soczystość, waha się od 16 do 21 centów za sztukę.

## Pięćdziesiąta doroczna wystawa psów w Londynie

W tych dniach otwarto w Londynie 50-łą doroczną wystawę psów rasowych. Wystawy te wprowadzone po raz pierwszy w Anglii w 1886 roku cieszyły się zawsze dużą frekwencją. Obecna wystawa, na którą nadesłano 4.388 okazów najróżniejszych ras, jest największa jaka kiedykolwiek odbyła się w Anglii.

## Milionerka wyszła za cowbóya

W jednej z miejscowości stanu Wyoming odbył się w tych dniach egzotyczny ślub. Panna młoda stanęła przed ołtarzem w wspaniałej jedwabnej sukni przybranej drogoceńnymi klejnotami — pan młody natomiast zjawił się w stroju cowbóya, szerokich spodniach i długich butach z lśnąciami ostrogami. Oblubienica Hermana Elsbury, ciosząc się sławą poskramiacza najdzikszych koni stepowych, jest sławą poskramiacza najdzikszych koni stepowych, jest znana w amerykańskich kołach towarzyskich milionerka. 22-letnia Anna Gould, siostrzenica jednego z najbogatszych ludzi w Ameryce, Franka J. Goulda, Widocznie odważny cowboy umiał wprawdzie rzucić lassem, skoro zdołał omotać serce dziedziczki bogatej fortuny. A może działało tu niezbadane bliżej prawo dzie-

## NA TARGI do PRAGI i WIEDNIA

10. III. — 15. III. za zł. 112.— paszport — wize — przejazdy  
Dojazdowe zniżki kolejowe

Zgłoszenia: P. B. P. „FRANCOPOL” Kraków, Św. Jana 1, tel. 168-68.

## Horace Cole, król dowcipnisiów

Horace de Vere Cole, najslawniejszy dowcipniś Anglii zmarł w tych dniach we Francji, mając lat 53.

Skrótnie ubrany mężczyzna, z wyglądu urzędnik, prosił eleganckiego pana, stojącego przed wystawą przy Picadilly, w centrum Londynu, ażeby mu potrzymał przez chwileczkę koniec sznurka. Chodziło mianowicie o ważne pomiary ulicy — twierdził „geometra” i zniknął z drugim końcem sznurka na zakęcie ulicy. Tam poprosił drugiego eleganckiego pana o to samo. I stali dwaj elegancko ubrani panowie nieruchomo przez pół godziny trzymając w ręce koniec sznurka, podczas gdy „geometra” Horace de Vere Cole i kilku jego przyjaciół obserwowali tę scenę z okna pobliskiej restauracji i zabawiali się po królewsku. To był jeden z najniewinniejszych „praktycznych dowcipów” jak zwykł być Horace Cole nazywać swoje kawały. Setki razy zdobywał świat swoimi kawałami, które wywoływały salwy śmiechu, i które zjednały mu nazwę największego dowcipnisi Albionu.

## SULTAN Z ZANZIBARU W CAMBRIDGE.

Horace Cole zmarł, ale jego kawały pozostały w pamięci Anglików. Były one takie mądre i tak dokładnie przemyślane i precyzyjnie wykonane, że musiały się zawsze udać. Jeden z najlepszych kawałów była to maskarada z sultanem z Zanzibaru. To było kilka lat po wojnie z Burami. Sultan z Zanzibaru bawił w Londynie, a Horace studiował w Cambridge. Czytywał w dziennikach raporty z pobytu sultana w Londynie, który nie rozumiał ani słoweczka po angielsku, i cieszył się jak dziecko swoimi przeżyciami w stolicy. Dlaczego właściwie nie miałby przyjechać także do Cambridge, i nie zebrać wrażeń z poważnej siedziby uniwersyteckiej do swojej czarnej ojczyzny? Horace lansował pogłoskę o niespodziewanej wizycie sultana. Burmistrz z Cambridge, profesorowie uniwersytetu, przedstawiciele władz witali sultana i jego świtę na dworcu kolejowym. Oprawdano go sultana po całym mieście, pokazano mu uniwersytet i wszystko co godne widzenia. Podczas tego prawdziwy sultan siedział sobie spokojnie w londyńskim hotelu i leczył się z niedyspozycji żołądkowych, których się nabawił na przyjęciu dworskim.

## CZTERECH ABISYŃSCY KSIĄŻĘTA W PORCIE WOJENNYM.

Anglicy chętnie pokazują obcym potentatom swoje dreadnoughty. Chęć książętom z niecywilizowanej Afryki załapomować. Nikt też nie był zdziwiony, kiedy czterech książęta abisyńscy bawili się właśnie w Londynie, przeglądając flotę wojen-

ną. Horace Cole fargował jako ajłache z Foreign Office, i był odpowiedzialny za czarnych gości. Towarzystwo do którego należała także pewna dama i tłumacz, przyjęło z wszelkimi należnymi honorami, oprowadzając po okrętach wojennych, następnie kapitan urządził na cześć gości bankiet na którym jeden z książąt wygłosił w jakimś niezrozumiałym dialekcie toast, a Horace w imieniu rządu podziękował.

Dopiero nazajutrz wykazało się, że był to genialny kawał znanego dowcipnisi. Cała stolica współ z admirałcją zaśmiewała się z tego wspaniałego pomysłu.

## MINISTER ARESZTOWANY.

Cole chętnie opowiadał o swoich awanturach. Za najzabawniejszą uważał on aresztowanie ministra Locker - Lampsona. Minister został nagle na ulicy przytrzymany, kiedy spieszył do parlamentu. „Trzymajcie złodzieja” — wrzeszczał z całej siły Cole, i trzymał ministra za rękaw, aż ukazał się policjant, który Locker Lampsona aresztował, za kradzież złotego zegarka z łańcuszkiem. Biedak przesiedział cztery godziny w komisariacie i musiał użyć całego swojego kunsztu wymowności, zanim zdołał przekonać komisarza o swojej niewinności. Niestety przyszedł do parlamentu za późno i ustawa którą gorąco zwalczał, została uchwalona. Ale zemścił się na Horace Cole. W trzy miesiące po tym kawałku, ukazał się w jednym z najpoczytniejszych dzienników londyńskich nekrolog o przedwcześnie zmarłym genialnym dowcipnisiu, pióra ministra.

## KONSERWATYWNY MAC DONALD.

Cole był zewnętrznie ludzko podobny do Mac Donalda, co też należycie wykorzystywał. Pewnego razu powitany w dzielnicy robotniczej na ulicy jako Mac Donald, przyjął zaproszenie robotników i wygłosił ad hoc areykonserwatywną mowę skierowaną przeciw socjalizmowi. Słuchacze potracili głowy, nie wiedzieli, co to właściwie miało oznaczać.

Cole bywał nieraz bardzo złośliwy w swoich dowcipach. Pewnego razu urządził osobliwą demonstrację przed kościołem, w którym odbywał się ślub znanego arystokraty. Kiedy nowożeńscy opuścili kościół sześć młodych dziewcząt rzuciło się na szyję narzeczonego ze słowami: „Ukochany nie opuszczaj innej”.

Jego własny ślub odbył się przed czterema laty, pod silną osłoną policji, gdyż bał się, żeby jemu ktoś nie zrobił takiego kawału, jakie on był zwykł urządzać innym. Obiecywał że zabierze się do pisania pamiętników, ale dopiero w 60-tym roku życia. Umarł licząc lat 53.

S.

## Rozpaczliwa sytuacja ludności żydowskiej w Przytyku i okolicy

Nasz korespondent kielecki (H. Ś.) donosi nam:

W środę, dnia 4 marca przyjechała do Kielc z Przytyka pow. radomskiego delegacja żydowska w sprawie antyżydowskich zajęć, które tam od dłuższego już czasu mają miejsce.

Po odbytem posiedzeniu w lokalu gminy żydowskiej udała się delegacja do p. wojewody w składzie następującym: Rabin Rapaport, adw. J. Manela, wiceprezes Zw. Drobnych Kupców, N. Górski, kier. Związku, H. M. Moszkowicz z Kielc, Węger i Lederman z Przytyka. Z powodu nieobecności p. Wojewody, delegacja zo-

działa, bowiem pradziad rodu Gouldów, rozpoczął swą karierę, która miała mu przynieść olbrzymi majątek, również od cowbóya.

## Rurociąg naftowy z Genui do Medjolanu

Grupa przemysłowców włoskich przedłożyła rządowi włoskiemu projekt wybudowania rurociągu naftowego z portu Genui do Medjolanu, gdzie wybudowaną być ma olbrzymia rafinerja nafty, która przetworzy mogła całkowite roczne zapotrzebowanie nafty wynoszące około 2 milionów ton. Produkty gazowe uzyskane przy rafinerji nafty miałyby być zużyte do zasilania gazowni medjolańskiej.



stała przyjęta przez naczelnika wydziału polityczno-społecznego p. Lutomskiego. Delegacja przedstawiła dzieje lęcy antyżydowskiej, jaka jest tam prowadzona przez różne elementy. Mimo kilkakrotnej interwencji u p. starosty w Radomiu o zlikwidowanie działalności antyżydowskiej, heca dotychczas trwa. Stan materialny i stan bezpieczeństwa ludności żydowskiej jest bardzo opłakany. Wkroczenie natychmiastowe władz jest konieczne, inaczej bowiem ludności żydowskiej w Przytyku i okolicy grozi śmierć głodowa.

Pan naczelnik Lutomski żywo zainteresował się sprawą przedstawioną mu przez delegację, i przyrzekł jak najprędzej porozumieć się z p. wojewodą drem Dziadyszem. Prosił również, by delegacja złożyła w tej sprawie odpowiedni memoriał na piśmie.

W najbliższych dniach ma być w Kielcach przeprowadzona akcja niesienia pomocy dla ludności żydowskiej w Przytyku i okolicy.





# PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

## Czy ubój rytualny niszczy skóry?

Ze sfer kupiectwa skór surowych otrzymujemy poniższe ciekawe uwagi, wykazujące całą absurdalność twierdzenia, jakoby ubój rytualny przyczynił się w czemkolwiek do niszczenia skór.

1). Eksport skór nie nie traci na uboju rytualnym. Nabywcy zagraniczni poczynawszy od firmy Bata a skończywszy na mniejszych odbiorcach zakupują zarówno surowiec cielecy, jak i bydlęcy bez łbów, czyli, że przed ważeniem cała głowa zostaje ścięta.

Jaka jest wartość całej głowy? Otóż przy zakupie u rzeźnika płaci się za całą skórę na wagę. Głowa cielecy waży od 50 do 75 dkg. czyli nabywca - kupiec płaci ją „na skórze” ponad 1 zł. a potem sprzedaje te głowy w cenie 3—5 groszy wieśniakowi chałupnikowi, który z główek tych wyrabia tzw. gazdy do cepów dla młócenia zboża. Toteż chłopci na wsi śmieją się w kulak z twierdzeń p. posłanki Prystorowej i „Małego Dziennika” tak naiwnie nabierających inteligencję miejską, a także niestety... czyniki rządowe.

2) Nowoczesna metoda garbowania nie zna już garbowania całych skór. Wie o tem także i rząd Rzeczypospolitej, co wynika bodaj z... taryfy celnej, gdzie figurują takie pozycje jak: krupony, połówki, karki, boki. Otóż skóra zostaje rozcięta na odpowiednie części i każda część podlega innemu sposobowi i czasowi garbowania, zaś głowa ubitej sztuki bądź to meto-

da uboju rytualnego, bądź też nierytualnego zostaje całkiem osobno i inną metodą i dla innych celów garbowana. Nawet przed 50-ciu laty, kiedy stosowano całkowicie inne metody garbowania skóry doszukiwano się błędów w skórze, wszędzie, tylko nie przy głowie. Niechby zainteresowane czynniki zwróciły uwagę na liczne okólniki ministerstwa rolnictwa przeciw nacinaniu skór przez rzeźników w czasie roboty, przeciw obciążeniu skór krwią i mięsem dla wydobycia większej wagi, niech pilnują, by metody ściągania skór były racjonalne — a wówczas wartość gatunków skór się podniesie. Cóż to wszystko ma jednak wspólnego z ubojem rytualnym? W prymitywnym garbarstwie juchtowem, gdzie cała skóra jest garbowana razem wycina się tylko rogi i kość głowy i tu ubój rytualny nie jest bynajmniej wadą dla skóry, lecz raczej zaletą, bo dobrze wykrwione zwierzę daje przy uboju rytualnym skórę o śnieżno białym licu, natomiast „dobita” sztuka (ogłuszona) daje skórę o licu ciemno czerwonym, czyli skórę sztucznie krwią obciążoną.

Uboj koni w Krakowie znajduje się wyłącznie w rękach nieżydowskich. Przy długim karku nie należałoby głowy przecinać, ale właśnie przy uboju koni rakarze wolą głębiej zarzynać, niż to robi rzeźak rytualny i ci właśnie rakarze kategorycznie odmawiają ogłuszania koni z powodów dobrze znanych znawcom mięsa.

Brzesko.

M. SEELENGUT.

## Łódź czeka na sezon

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”).

Łódź, w marcu.

Dotychczasowy przebieg sezonu wiosenno-letniego we włókiennictwie łódzkim wywołuje w kołach producentów i kupców poważne obawy. Rozmiar transakcyj w poszczególnych branżach są bardzo skromne i obracają się w granicach dużo niższych, niżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. Kupiectwo prowincjonalne wyczerpane kryzysem skutecznie zakupy w sporadycznych tylko wypadkach, przyczem na podkreślenie zasługuje wydatny spadek zamówień ze strony odbiorców pomorskich. Jak się okazuje, organizowane zazwyczaj przy dużem zainteresowaniu szerokich sfer konsumentów „białe tygodnie” kształtowały się w lutym r. b. na Pomorzu ze wszechmiar niekorzystnie. Szczególnie odczuły to ujemnie większe domy towarowe, których obrót w okresie „białych tygodni” nie przekraczał drobnej części obrotów w latach ubiegłych. Również i transakcje t. zw. „urówka”, nabywaną w dużych ilościach przez odbiorców pomorskich, spadły do minimum. Spadek tych obrotów w stosunkach pomiędzy włókiennictwem łódzkim a odbiorcami z Pomorza określany jest na 60 proc. w porównaniu z r. ub. Równolegle do spadku obrotów na rynku występuje zjawisko redukcji cen.

Bardziej korzystnie kształtowały się w całym ciągu obrotu na terenie województw wschodnich. Tak np. w ostatnich dniach lutego przybyło do Łodzi wielu kupców z Równego i Pińska. Świadczyłyby to o utrzymującej się na tych terenach korzystniejszej sytuacji w zakresie zbytu wyrobów włókienniczych, tembardziej że i wypłacalność na tym rynku nie uległa gwałtowniejszemu załamaniu.

Wreszcie i nieczlikwidowane trudności przy zaopatrywaniu się w surowiec wpływały niekorzystnie na produkcję przemysłu. Nadmienić należy, że zwłaszcza przemysł nakładczy w okresie lutego napotykał na trudności w zaopatrywaniu się w surową bawełnę, co pozostawało w związku z wejściem w życie nowych przepisów normujących w sposób dość sztywny tę procedurę. Trudności istnieją również przy zaopatrywaniu się w odpadki.

Z dodatnich zjawisk, jakie zaobserwować się dały na rynku włókienniczym w okresie sezonu wspomnieć należy o powrocie odbiorców gdańskich na rynek łódzki. Zahamowane w okresie niestabilności walutowych stosunki uległy ostatnio odnowieniu, zwłaszcza w branży galanterijnej, gdzie kupcy z Gdańska nabyli większą partję pończoch i rękawiczek.

Nakreślona powyżej sytuacja trwała we włókiennictwie łódzkim prawie przez cały luty niemal we wszystkich branżach. Zwłaszcza w dziale artykułów wełnianych panował zupełny zastój i transakcje uskuteczniało tylko w sporadycznych wypadkach. W artykułach półwełnianych niewielkie transakcje uskutecznił odbiorcy łódzcy. Kupcy prowincjonalni natomiast nie przybyli do Łodzi. W handlu włókienniczym wypowiedziane są obawy co do niekorzystnego przebiegu dotychczasowej części sezonu wiosenno-letniego. Do końca sezonu we właściwym tego słowa znaczeniu pozostaje zaledwie parotygodniowy okres do świąt Wielkiejnocy. Sezon

## Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

W związku z akcją zwalczania bezrobocia Ministerstwo Skarbu zezwala bez obowiązku składania indywidualnych podań na prowadzenie:

1) na podstawie świadectwa przemysłowego kat. II — a) przedsiębiorstw przemysłowych wymienionych w cz. II lit. C, rozdział XVIII taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od dnia 20 lutego b. r. do 31 grudnia b. r. zatrudniać będą najwyżej 625 robotników; b) przedsiębiorstw przemysłowych wymienionych w cz. II lit. C rozdział XIX taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od 20 lutego do 31 grudnia b. r. zatrudniać będą najwyżej 1250 robotników.

2) na podstawie świadectwa przemysłowego kat. III — a) przedsiębiorstw przemysłowych wymienionych w cz. II lit. C rozdział XVIII taryfy o ile przedsiębiorstwa w okresie od 20 lutego do 31 grudnia b. r. zatrudniać będą najwyżej 250 ro-

## Podatki w marcu

W marcu br. płatne są podatki następujące:

1) do 25 marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w lutym przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 1 kwietnia — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1936, przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące prawidłowe księgi handlowe lub gospodarcze;

3) do 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbowawcę w lutym 1936 r.;

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

## Importerzy angielscy żądają odszkodowania

Donoszą z Londynu, że przeszło 60 importerów i hurtowników angielskich, którzy ponieśli duże straty wskutek sankcyj antywłoskich uchwalili założyć związek i żądać wspólnie, przy wykorzystaniu wszelkich możliwych środków prawnych, odszkodowania za straty poniesione bezpośrednio i pośrednio przez wprowadzenie sankcyj antywłoskich.

Importerzy stoją na stanowisku, że przy wprowadzeniu sankcyj nie chodziło o zarządzenia z dziedziny polityki gospodarczej, z którego to tytułu wszelkie roszczenia byłyby niedopuszczalne, lecz o akcję polityczną, skutki której muszą ponieść wszyscy obywatele państwa, a nie tylko mała część mieszkańców Wielkiej Brytanii. Wskutek tego należałoby importerom zapłacić odszkodowanie, podobnie jak się to dzieje przy stratach wojennych.

O ile związek importerów, którzy ponieśli straty wskutek sankcyj, wystąpi do sądu, a sąd przychyli się do wniosku o odszkodowanie, powstanie precedens, mogący mieć w przyszłości nieobliczalne konsekwencje.

właściwy narazie raczej się jeszcze nie rozpo-  
czął w szerszym zakresie i to właśnie wywołuje  
obawy przemysłu i kupiectwa.

Analogicznie kształtowała się sytuacja w dziale półfabrykatów oraz konfekcji. Nadmienić należy, że w przemyśle konfekcyjnym wybuchł zatarg między pracownikami a pracodawcami co pogłębić może obecne trudności na rynku włókienniczym.

Zrozumiałą jest rzeczą, że w tych warunkach wypłacalność uległa pogorszeniu, co zwłaszcza wobec silnego wycieńczenia finansowego kupiectwa jest objawem ze wszechmiar niepożądanym

OBSERVER.

botników; b) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C rozdz. XIX taryfy o ile przedsiębiorstwa te w okresie od 20 lutego do 31 grudnia b. r. zatrudniać będą najwyżej 625 robotników;

3) na podstawie świadectwa przemysłowego kat. IV — a) przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w cz. II lit. C rozdział XVIII taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od 20 lutego do 31 grudnia b. r. zatrudniać będą zarówno przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych, najwyżej 125 robotników; b) przedsiębiorstw przemysłowych wymienionych w cz. II lit. C rozdz. XIX taryfy, o ile przedsiębiorstwa te w okresie od 20 lutego do 31 grudnia b. r. zatrudniać będą zarówno przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych najwyżej 250 robotników.



**Dentysta J. TRAUBMAN**  
przeprowadził się  
na ul. **STAROWISŁNA 18 front**  
Tel. 139-78



MARZEC

7

S O B O T A

Wschód słońca  
5 g 56 mZachód słońca  
17 g 16 m

13 Adar 5696

## Pociągi do Krakowa i Wilna w dniu imienia Marszałka

Aby umożliwić jaknajszerszym warstwom ludności złożenie holdu pamięci Marszałka Piłsudskiego, Liga Popierania Turystyki organizuje na dzień imienia Marszałka pociągi popularne z Warszawy do Krakowa i Wilna.

Ponadto projektowane jest uruchomienie takich samych pociągów z szeregu innych ośrodków.

## Przed wprowadzeniem nowych przepisów paszportowych

Uchwalony ostatnio przez Radę Ministrów projekt nowej ustawy o paszportach z jednej strony komasuje całość zagadnienia paszportowego, z drugiej zaś upraszcza tryb postępowania w sprawach paszportów zagranicznych. Ustalona w projekcie zasada uzależnienia opłaty paszportowej od czasu ważności paszportu stosowana jest w szeregu państw zagranicznych, m. in. na Węgrzech i w Belgii. Projekt ustawy nie określa opłat ani nie ustala granic ich wysokości z tego względu, że kwestia tych opłat zależy jest od zmieniających się stosunków gospodarczych w państwie. Choćby sprawa wydania paszportu nie może być uzależniona od okoliczności, czy dana osoba jest w stanie uiścić opłatę paszportową, to jednak wysokość tej opłaty, jako czynnik utrudniający lub ułatwiający wyjazd zagranicę, oraz jako pewnego źródła dochodu dla skarbu państwa, nie może być pominięta przy stosowaniu polityki paszportowej. Z drugiej strony, ponieważ niektórym osobom umożliwić trzeba niezbędne wyjazdy zagranicę (ze względów rodzinnych, nauk, zawod., kulturalnych i t.d.) w szczególności zaś osobom ubogim, oraz należącym do świata pracy, projekt ustawy stwarza podstawę do zupełnego lub częściowego zwolnienia od ustalonych rozporządzeniem opłat.

Zawarty w projekcie ustawy przepis, że opłaty zasadnicze nie podlegają zwrotowi, ma na celu zapobieżenie zbyt pochopnego ubiegania się o paszport zagraniczny na długi czas przed ewentualnym wyjazdem zagranicę dla zabezpieczenia się przed możliwością wprowadzenia ewentualnych ograniczeń paszportowych.

## Odmowne odpowiedzi władz admin. muszą być uzasadnione

Minister spraw wewnętrznych polecił, aby władze administracyjne przy odmownym załatwieniu sprawy poddawali pelentowi krótkie i jasne uzasadnienie powodów odmowy, zarówno pod względem prawnym jak i faktycznym. Reguła ta obowiązuje przy załatwianiu w pierwszej instancji nie tylko spraw, w których obowiązek faktycznego uzasadnienia wynika z samej ustawy, ale również z praw t. zw. swobodnego uznania. Jeżynie w przypadkach, gdy ważny interes państwa przemawia przeciwko bliższemu faktycznemu uzasadnieniu powodów odmowy, należy ograniczyć się do uzasadnienia prawnego, podanego w sposób należyte zrozumiały dla strony.

—O—

Najzłotniejsza  
gatuński win polski  
firma

„Tokaj” Starowiślna 12

tel. 140-49

W BOLESNĄ ROCZNICĘ śmierci bhp. ZOFII z Pfefferów DANCIGEROWEJ składają: I. Krumholzowa, Bochnia, Zygmunt Danziger Sydney i Irena Pfeffer Tel - Aviv zł. 50 na Dom Sierot Żydowskich (Dietla 64.). 522g

# 200.000 zł. odszkodowania za kontuzje żołnierzy ranni w wypadku na ul. Królowej Jadwigi

(or) Ulica Królowej Jadwigi była w czerwcu ub. roku widownią katastrofy samochodowej. W czasie wymijania taksówki przez autobus miejski nastąpiło zderzenie, w wyniku którego sześciu pasażerów taksówki oduło się obrażenia.

Prokuratura oskarżyła o spowodowanie katastrofy szofera taksówki Władysława Kędre oraz kierowcę autobusu Ciemińskiego. Rozprawa ta była już kilkakrotnie odraczana i miała się znów odbyć w dniu wczorajszym.

Tymczasem prokurator wystąpił z wnioskiem na umorzenie sprawy, a to na podstawie amnestji. Ponieważ kierowca autobusu Ciemiński żądał jednak przeprowadzenia rozprawy, sprawę jego wyodrębniono i stanął on przed sądem. Natomiast sprawa Kędry została umorzona.

Jak się dowiadujemy, pasażerowie taksówki wystąpili na drogę sądową przeciw Miejskiej Kolei Elektrycznej z żądaniem odszkodowania w wysokości 200.000 zł.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

### „Czy jesteśmy czarnym lądem”

Staraniem „Heatidu” wygłosi redaktor dr. M. Kanfer we środę dnia 11 bm. w sali Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3, o godz. 8 wiecz. odczyt na temat: „Czy jesteśmy czarnym lądem?” Tezy odczytu: „Źródła antysemityzmu żydowskiego. — Słowniki w roli mentora. — Charakter „Wiadomości Literackich”. — Pani Wanda Melzer odkrywa czarny ląd. — Od psalmisty Bożego do Josie Kalba. — Apoteoza ghett. — Nie damy się zamknąć w murach ghett. Tragedja żydostwa rosyjskiego

— DINA HALPERN odnosi zasłużone tryumfy. Także w drugiej premierze zdobyła publiczność, która zachwyca się jej grą, temperamentem, śpiewem i tańcem. Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 pop. (po cenach zniżonych) i godz. 9 wiecz. Wystawiona zostanie arcywesoła i melodyjna operetka, grana po raz pierwszy w Krakowie „Pinczwer Jojrysz” z Diną Halpern i Sem Broneckim w głównych rolach.

— NAJWESELSZY PURIM W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Dina Halpern i Sem Bronecki na czele swego zespołu będą bawili publiczność, darząc ją śpiewem, tańcem, muzyką. Przedstawienie Purimowe rozpocznie się w niedzielę o godz. 10 wiecz. Bilety po cenach popularnych już do nabycia w firmie A. Fischhab Grodzka 46.

<b>Dziś</b> godz. 21.30	<b>ADLOJADA</b> Zrzeszenia Hebr. Liter. i Dziennikarzy	Żydowski Dom Akademicki rzemyska 6
-------------------------------	---	---

— „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”, pełna niefrasobliwego humoru komedia muzyczna dana będzie dziś.

— „CHIMERY” dano będą jutro w niedzielę popołudniu.

— „MATURA” WŁADYSŁAWA FODORA, której premiera odbędzie się jutro przypomni tę powracającą co wiosna aktualną sprawę, która dla całych rzesz abiturjentów, rodziców i wychowawców stanowi odrębny okres życia ze swoimi nadziejami, emocjami i obawami, o których po latach wspomina się z uśmiechem. U Fodora — we wzorowym zakładzie naukowym dziewcząt, wybuch w przedmaturycznym okresie bomba w postaci miłosnego listu zakochanej uczennicy. Sąd, oskarżenie, obrona, kara, daje poznać zabawny i dobrze podpatrzony szereg sił pedagogicznych o różnicy skali wartości i zapatrywań.

— OSTATNI WYSTĘP TEIKO KIWI W „MADAME BUTTERFLY” odbędzie się w poniedziałek 9. bm.

— Z TEATRU „BAGATELA”. Niezwykle sukces świącą wykonawcy wspaniałej „liewji Jubileuszowej”, której przedstawienia w „Bagateli” odbywają się codziennie przy wysprzedanej widowni.

— DZIŚ „WESOŁA LWOWSKA FALA” W STARYM TEATRZE. Najwybitniejsi członkowie „Wesołej Lwowskiej Fali”, niezrównani przedstawiciele humoru, satyry i piosenki, a to: W. Mazewski, W. Budzyński, Aprikozenkranz, Untenbaum, Pan Stronć i J. Wieszczyk będą dziś bawić naszą publiczność na dwóch wieczorach, dziś w sobotę 7. bm. o godz. 7-mej i 9.15 wieczór w Starym Teatrze. Wieczory ze względu na osoby wykonawców i bogaty program będą prawdziwą rewją szczerzego humoru i śmiechu.

— LEA LUBOSCHÜTZ, słynna skrzypaczka, jedna z nielicznych chlub świata muzycznego, wystąpi z jedynym koncertem we środę 11. bm. w Starym Teatrze. Świetna gra Luboschütz porwie pięknością tonu, namietnością dynamiki i świetnością techniki, to też koncerty jej odbywają się

PRZY BÓLACH REUMATYCZNYCH W GŁOWIE, biodrach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką „FRANCISZKA JÓZEFA” dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego.

wszędzie przy wypełnionych salach koncertowych.

— AKTUALNE PIOSENKI śpiewać będzie dziś szopka krakowska „Poszła Jadwiga na rydze” w Sali Saskiej o godz. 8.30 wiecz. Aktualne teksty. Kopiemy dolki pod Kolkiem. Świetna szopka cieszy się olbrzymim powodzeniem. Codziennie nowe piosenki i figurki z dnia. Dwa ostatnie przedstawienia przed wyjazdem do Zakopanego. W sobotę i niedzielę o godz. 8.30 wiecz.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW ul. Sławkowska 12. urządzi w niedzielę 8. bm. recital fortepianowy p. Anny Skrzyńskiej prof. Konserwatorium Państwowego w Katowicach. Początek godz. 17.15. Wstęp wolny.

— HALLO! TARNÓW! Dziś drugi i ostatni występ świetnej artystki Idy Kamińskiej z swoim zespołem w sali „Sokola”. Początek 9 wiecz. Odegrana zostanie głośna sztuka Jakóba Gordina „Szchite”. Bilety w księgarni Seidena.

## REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Arcydokaj”.

APOLLO: „Poznali się w Monte Carlo (Liljana Harvey, Tulio Carminati).

ATLANTIC: „Ziemia obiecana” (film palestyński) ponadto „Wesoła rozwódka” (Fred Astaire, Gringer Rogers).

BAGATELA: „Dama z nocnego klubu” oraz „Re-wja jubileuszowa”.

CAPITOL: „Wacusi” (Dymsha).

MUZEUM: „Wyspa Skarbowi”.

STELIA: „Manewry miłosne” (Tola Mankiewiczówna).

SWIT: „Pan Twardowski”.

SZUKA: „Noco egipskie” (Eddie Cantor).

UCIECHA: —

WANDA: „Jego wielka miłość” (Jaracz, Znicz, Żelichowska).

## Strajk w fabryce czekolady „Suchard”

Na terenie fabryki czekolady „Suchard” wybuchł w poniedziałek strajk, polegający na okupacji fabryki przez robotników. Jak nas fabryka „Suchard” informuje przyczyny, cele i podłoże strajku są następujące:

Dyrekcja fabryki zwolniła przed kilkoma tygodniami kilku pracowników z tego powodu, że nie zastosowali się do regulaminu pracy. Fakt ten dał różnego rodzaju agitatorom asumpt do rozpoczęcia agitacji na terenie fabryki. Sprawa dołączyła do p. Inspektora Pracy, który zarządził na dzień 4. bm. konferencję. Nie czekając tego terminu zabalamuceni przez komunistycznych agitatorów robotnicy przerwali już 2. bm. pracę i okupowali fabrykę. Robotnicy uniemożliwili dalszą produkcję, jak i wywóz towarów. Chcąc złagodzić spór zawołał p. Inspektor Pracy przedstawicieli Zarządu fabryki, jak i delegatów robotników na konferencję. Po długich debatach ustalił p. Inspektor Pracy cały szereg punktów, które Zarząd fabryki na skutek interwencji p. Inspektora pracy przyjął nazajutrz po rozpoczęciu strajku. Kiedy delegaci robotników zreklamowali wynik konferencji podjęli znowu agitatorską akcję i wysunęli 15% podwyżki płac, chcąc w ten sposób uniemożliwić doprowadzenie do porozumienia.

Zarząd fabryki wykazywał dotychczas jaknajlepszą wolę w stosunku do swych stałych pracowników, gdyż przy każdej okazji w koniunkturze dawał im podwyżki bądź pojedynczo, bądź też zbiorowo. W roku 1929 ustalono nawet, że płace pracowników będą regulowane w myśl wskaźnika drożyznianego, co było najkorzystniejszym załatwieniem dla robotników. Taki stan rzeczy trwał



aż do roku 1933, z początkiem którego przeprowadzono poraż pierwszy redukcję plac o 10%. Od roku 1933 pozostają place we fabryce bez zmiany, jakkolwiek koszty utrzymania ciągle mały. Zaznaczyć należy, że place robotnicze firmy „Suchard” są najwyższe w całej branży czekoladowej na terenie Krakowa.

Uwzględniając ten moment, jak i ten fakt, że w ostatnich czasach ceny wyrobów czekoladowych spadły około 50% nie może fabryka w żaden sposób podwyższać obecnie plac robotników. Agitatorzy podtrzymują robotników temi argumentami, że fabryki musi ustąpić, gdyż nie będzie chciała się narażać na straty z powodu zapotrzebowania na czekolady świętne. Jakich metod używają agitatorzy świadczy najlepiej fakt szkalowania dobrej opinii fabryki w sprawie rzekomego niedopuszczania żywności, jak i zamknięcie dopływu wody.

Jak nas ze strony zarządu fabryki informują, od pierwszej chwili otrzymywali robotnicy z zewnątrz w obfitej ilości pożywienie. Również dopływ wody jest przez cały czas regularny. Jedyne we wtorek przez okres 25 minut zamknęło dopływ wody, ponieważ z powodu masowego używania wodociągów wentyl uległ zepsuciu i musiano go naprawić. Zarząd fabryki również dostarcza robotnikom światła do wszystkich ubikacji w których się znajdują.

Zarząd fabryki, który składa się z powszechnie znanych i poważanych obywateli, wykazał jak najlepszą wolę, usłępując we wszystkim robotnikom, tak dalece, że władze wyraziły z tego powodu zadowolenie i uznanie. Spodziewać się należy, że robotnicy należycie oceniają tę akcję i niebawem powrócą do pracy.



#### KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 6. 3. Na zebraniu panował nastrój w dalszym ciągu mało ożywiony, kursy utrzymały się naogół na poziomie niezmiennym. Zainteresowanie minimalne, zupełny zastój w obrotach.

Podobna sytuacja i na pogiełdziu.

Na rynku walutowym i dewizowym zaznaczyła się tendencja słabsza dla marki niemieckiej, dla reszty walut i dewiz utrzymana. Placono za dolara 5.22—5.25 dolar złoty 8.97—9.01 Bank Polski płacił za dolary 5.23 funt ang. 26.10—26.27 marka niemiecka 143—147 korona czeska 19—20.

Dewizy: Nowy Jork 5.23—5.26 Londyn 26.15—26.30 Paryż 34.93—35.05 Szwajcaria 172.75 173.75 Berlin 212.75—213.75 Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

#### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Kraków, 6. 3. Pszenica dworska czerwona stand. 19.75—20 biała stand. 19.50—19.75 targowa stand. 19—19.25 Żyto dworskie stand. stand. 13.50—14 targowe stand. 13.20—13.40 Owies dworski stand. 15.75—16 targowy stand. 15—15.25 Jęczmień dworski 14.90—15.50 targowy 14—14.25. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0.20 proc. 35.50—37.50 IB 0.45 proc. 33.50—34 IC. 0.55 proc. 32—32.50. I razowa 0.90 proc. 25—25.50 Otręby żytnie stand. 9.75—10, pszenne średnie 10—10.50.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 3. Akcje: Bank Polski 94—93.75.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: konwersyjne 61 konwersyjna kolej. 57 dolarowa 76.— dolarówka 52.60—52.40 stabilizacyjna 63.13—63 pięcio-setki 63.63.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.55 Holandja 360.90 Londyn 26.21 N. Jork tel. 5.25¼ Oslo 131.75 Paryż 35.01 Praga 21.96 Sztokholm 135.20 Szwajcaria 173.30.

Tendencja niejednolita.

#### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 6. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.23¼ przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymie

5.23 oraz 5.25 w towarze przy tendencji utrzymanej.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Poznań, 6. 3. Cen transakcyjnych niema. Ceny orientacyjne: pszenica 19.25—19.50 usposobienie spokojne. jęczmień 700-725 g/l 14.50 15. usposobienie spokojne. jęczmień 670-680 g/l 14.25—14.50 usposobienie spokojne. Maki pszenne wszystkie gatunki obie kolumny o 25 gorszy niżej. usposobienie spokojne. Reszta notowań bez zmiany.

#### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 3. Dewizy: Paryż 20.20½ Londyn 15.12 Nowy Jork 3.03 Bruksela 51.70 Medjolan 24.25 Madryt 41.87½ Amsterdam 208.30 Berlin 123.05 Wiedeń noty 56.85 Sztokholm 77.95 Oslo 75.95 Kopenhaga 67.50 Praga 12.68 Warszawa 57.72½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.67 Japonja 88.25.

Tendencja niejednolita.

#### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 92.50 w Paryżu Fr. fr. 1720 w Zurychu Dol. 63 przy tendencji utrzymanej.

#### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 3. Stabilizacyjna 107.50 Do-

**Żądamy tylko:**  
**ŁOM SŁODOWY**  
**ŁOM ŚMIETANKOWY**  
**MENTOŁOM**  
**Dra WANDERA**

larowa 78.50 Warszawska 68.50 Śląska nie-notowana.

—o o—

#### Drewno polskie do Stanów Zjedn.

Jak slychać, udało się polskim eksporterom drzewnym nawiązać kontakt z Ameryką Północną w zakresie dostawy drewna polskiego. W związku z dotychczasowymi pertraktacjami dostarczono nawet już kilku mniejszych partij drewna, a z uwagi na zadowalający wynik dostawy, prowadzone są rozmowy w kierunku zawarcia większych kontraktów.

## Paradoksalna sytuacja

Katowice, 6. 3. (K) Uchwalenie zniesienia uboju rytualnego przez komisję sejmową wywołało szczególne poruszenie na Górnym Śląsku. Niespełna dwa lata temu Żydzi zamieszkujący na terenie Śląska Opolskiego wniosli skargę do Komisji Mieszanej przeciwko decyzji Trzeciej Rzeszy znoszącej ubój rytualny w Niemczech powołując się na Konwencję Genewską obowiązującą na całym obszarze Śląska zarówno niemieckiego jak i polskiego.

Skarga Żydów niemieckich zakończyła się pełnym sukcesem głównie dzięki poparciu władz polskich przed forum Komisji Mieszanej i tylko dzięki interwencji członków polskich ubój rytualny z całego obszaru Rzeszy jest dozwolony do dnia dzisiejszego wyłącznie na Śląsku Opolskim. W razie wejścia w życie zakazu w Polsce może się tu wytworzyć naprawdę paradoksalna sytuacja...

#### Stryj Kiepury oskarżony o oszustwo

Sosnowiec, 6. 3. (K). Ławę sądu okręgowego w Sosnowcu zajął onegdaj Marcin Kiepura, oskarżony o podpalenie własnego mieszkania w celu uzyskania premii asekuracyjnej. Rozprawa została odroczone z powodu niestawienia się biegłego Dra Ingstera, który miał wydać opinię o poczytalności oskarżonego. Oskarżony Kiepura jest stryjem słynnego tenora Jana Kiepury.

#### Strajk w Łodzi udał się

Łódź, 6. 3. (G). Strajk ogólny, ogłoszony na dzień dzisiejszy udał się w całej rozciągłości. 90 procent robotników strajkowało. 400 zakładów, zatrudniających 80.000 robotników, zostało unieruchomionych. Na prowincji strajkowało 50.000 robotników.

Na środę zwołano konferencję przemysłowców z robotnikami, celem zlikwidowania strajku.

We wtorek, wskutek interwencji wojewody łódzkiego Hauke-Nowaka, przyjeżdża główny inspektor pracy inż. Klott.

\* \* \*

Łódź, 6. 3. (G). W związku ze zniesieniem uboju rytualnego na Bałutach został napadnięty przez nieznaną sprawców rzeczek Frydel i ciężko pobity.

\* \* \*

Łódź, 6. 3. (G) Centralny związek rzemieślniczy w Łodzi powziął protest przeciwko zniesieniu uboju rytualnego.

#### Samolot włoski nad Addis-Abeba

Addis Abeba, 6. 3. PAT. Trójsilnikowy bombardujący samolot włoski, który ukazał się dziś zrana nad stolicą wkrótce powrócił.

Ludność ukryła się w schronach poza miastem. Samolot unosił się na wysokości 7000 stóp i kilka razy okrążył miasto. Kilka razy strzelano do samolotu z dział zenitowych, po czym znikł on z horyzontu.

#### W Czechosłowacji inaczej...

Praga, 6. 3. (ŻAT) Prezydent Benesz przyjął w dniu wczorajszym delegację prezydium naczelnej Rady gmin żydowskich w Czechosłowacji w osobach dra Poppera i dra Margu liesa. Delegacja uzasadniała żądanie Rady, aby rząd czechosłowacki założył Semiarjum baidniczne oraz uregulował stan prawny gmin żydowskich. Prezydent Benesz w odpowiedzi oświadczył, że rząd załatwi pozytywnie dezyderaty ludności żydowskiej w Czechosłowacji.

#### Jak uratował się premier japoński od śmierci

Tokjo, 6. 3. PAT. Sekretarz byłego premiera Okadyfukuda opowiedział przedstawicielom prasy, w jaki sposób uratował się b. premier podczas napaści zbuntowanych oficerów i żołnierzy, którzy 25 lutego zabili w jego rezydencji płk. Matsuo, szwagra premiera, biorąc go za premiera Okadę. Sekretarz b. premiera podaje inną wersję cudownego uratowania Okady odbiegającą od opisów jakie już ukazały się w prasie. Po zamordowaniu płk. Matsuo przestano poszukiwać Okady. Przypuszczając, iż on już nie żyje. Wydostanie się z rezydencji było jednak niemożliwe, ponieważ dom był pilnie strzeżony. Dopiero następnego dnia, kiedy do rezydencji Okady dopuszczono osoby składające kondolencje, nadarzyła się sposobność opuszczenia niepostrzeżenie tak czujnie pilnowanego przez powstańców domu. Premier opuścił swe apartamenty wraz z tłumem osób, które przyjeły złożyć jego rodzinie kondolencje z powodu jego rzekomej śmierci.

#### Strajk w Ameryce rozszerza się

Nowy Jork, 6. 3. PAT. Strajk dozorców domowych i windziarzy rozszerza się. Mają go poprzeć pracownicy gastronomiczni, którzy w liczbie 5000 proklamowali strajk solidarności. Prezes syndykatu pracowników hotelowych zapowiedział przystąpienie do strajku w 35 miastach.



# Wytrwanie, ofiara, skupienie wszystkich sił w twardej walce

## Apel posłów i senatorów żydowskich

### Do Społeczeństwa Żydowskiego!

W dniu wczorajszym sejmowa komisja administracyjno - samorządowa uchwaliła projekt ustawy w sprawie zakazu rytualnego uboju, który jest zasadniczym przepisem religji żydowskiej. Prowadzi to do jawnego pogwałcenia zagwarantowanej Konstytucją swobody sumienia i wyznania 3 i półmilionowej ludności żydowskiej w Polsce, co stwierdzonym zostało w oświadczeniu Reprezentanta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Okazało się, że zorganizowana akcja antyżydowska nie coła się nawet przed zohydzeniem religji żydowskiej i podeptaniem najświętszych uczuć religijnych.

Żydzi! Przeżyliśmy ciężki dzień w walce za wziętej, niczego nie zaniedbaliśmy, żadnej drogi nie pominęliśmy, by przeciwstawić się tej niebywałej krzywdzie, trwaliśmy na naszym szafcu obronnym, lecz silniejsza od Konstytucji, silniejsza od poczucia prawa, silniejsza od racji stanu okazała się zatruta atmosfera demagogji i teroru.

Żydzi! Czujemy Wasz bezgraniczny żal, Wasz bezbrzeżny ból, Waszą niezmierną goręć! Wasze uczucia w tem większym stopniu są naszym udziałem, bo my Waszym jeste-

my wykładnikiem w tej ciężkiej walce!

Rozumiemy, że czujecie się zagrożeni w swoich najświętszych dobrach, że pytacie, czy istnieje dla Was prawo i sprawiedliwość, pytacie, gdzie są te siły moralne, któreby przebiły mur niechęci i uprzedzeń?

Żydzi! Nie czas byście na duchu upadali, oddali się rozpacz i zwątpieniu! Otwórzcie księgi dziejów wiecznego narodu, księgi krwawej martyrologji i zarazem największych ofiar na ołtarzu wiary i godności narodu!

Ta księga wytycza Wam drogi działania, wzywa Was do ofiar, do wytrwania, do skupienia wszystkich sił w twardej walce, która pozostaje jedynym naszym udziałem.

Rozwijamy sztandar godności narodowej, dostojęstwa wiary! Ktokolwiek czuje łączność z imieniem żydowskim, niech stanie do apelu! Ani jednej chwili nie mamy do stracenia! Z Wami stoimy w tej ciężkiej walce!

- (—) Emil Sommerstein, poseł na Sejm.
- (—) Rabin Izaak Rubinstein, pos. na Sejm
- (—) Lejb Mincberg, poseł na Sejm.
- (—) Prof. Mo'iszesz Schorr, senator.
- (—) Jankiel Trockenheim, senator.

## Wyjaśnienie, które niczego nie wyjaśnia

### Jakie stanowisko zajmie rząd wobec wniosku pos. Prystorowej?

Warszawa. 6. 3. (Sin.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji administracyjno - samorządowej przed przystąpieniem do porządku dziennego, przewodniczący komisji pos. Duch złożył następujące oświadczenie:

W dniu wczorajszym przy omawianiu sprawy uboju rytualnego, stwierdziłem, że min.

Raczkiewicz oświadczył, że w tej sprawie rząd nie zajmuje żadnego stanowiska. Po zbadaniu sprawy okazało się, iż zaszło tu nieporozumienie. P. min. Raczkiewicz rozmawiał ze mną tylko jako minister spraw wewn. oświadczając, iż w tej sprawie nie zajął jeszcze żadnego stanowiska. Nieporozumienie wy-

nikło stąd, iż porozumiewając się z sekretarjatem ministra spraw wewn., celem umożliwienia mi rozmowy z ministrem Raczkiewiczem, prosiłem o zakomunikowanie mi przez p. ministra stanowiska rządu w sprawie uboju. Sekretarjat ministra nie zakomunikował tego p. min. Raczkiewiczowi, a przedstawił mu, iż pragnę się z nim widzieć bez wymienienia celu mojej wizyty w ministerstwie spr. wewn. Nie wiedząc, że sekretarjat nie powtórzył mojej rozmowy, rozumiałem, że minister Raczkiewicz zajmuje stanowisko w imieniu rządu. Temniemniej stwierdzić muszę, że w sprawie wniosku posłanki Prystorowej, rząd swego stanowiska nie zakomunikował mi, jako przewodniczącemu komisji.

Następnie komisja zakończyła drugie czytanie projektu ustawy o odpowiedzialności służbowej w samorządzie terytorjalnym.

Komunikat ten, uzgadniany w ciągu kilku godzin dnia dzisiejszego niczego nie wyjaśnia. Szczególnie nie wyjaśnia, czy przewodniczący Duch rozmawiał telefonicznie, czy też bezpośrednio z p. ministrem Raczkiewiczem, a naogół dowodzi, że przewodniczący wprowadził wczoraj komisję administracyjną w błąd, powołując się bowiem na ministra spr. wewn. Raczkiewicza, oświadczył, że rząd zgłasza w tej sprawie swoje desinteresement w tym duchu, że nikogo z obecnych na komisji nie powinny obchodzić uwagi wicemin. ks. Żongołłowicza o zastrzeżeniach natury konstytucyjnej. Tak czy owak, jak widać z przebiegu dyskusji, rząd wyraźnie się nie wypowiedział. Na komisji bowiem mieliśmy kilka opinii rządowych: a więc stanowisko p. wice-ministra oświaty, stanowisko ministra przemysłu i handlu, stanowisko ministerstwa rolnictwa, oświadczenie o stanowisku ministra spraw wewn., obecność wice-ministra Korsaka, który milczał, a więc wielką rozpiętość nastrojów bez należytego wypowiedzenia się.

## Rozruchy na wyższych uczelniach w Warszawie

Warszawa, 6. 3. (Sin.). Dzisiaj zostały zawieszone wykłady na Politechnice i na Wyższej Szkole Handlowej spowodu rozruchów, jakie miały miejsce wczoraj i w ciągu dnia dzisiejszego.

Również i na uniwersytecie warszawskim wykłady zostały zawieszone. Na politechnice pa-

nował dziś spokój. Wykładów nie było spowodu pogrzebu jednego z profesorów. Natomiast doszło do ekscesów w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego, gdzie Żydów zmuszano do zajmowania miejsc na osobnej ławie. W związku z tem wywiązała się bójka. Wykłady zostały zawieszone.

## Nowy krok polityczny Hitlera

### Przed sensacyjną odezwa

Berlin. 6. 3. PAT. Od poniedziałku odbywa się w Berlinie narady gabinetu Rzeszy. Obradom tym przypisują w tutejszych kołach politycznych doniosłe znaczenie, zwłaszcza, że obok członków gabinetu podobno biorą w nich udział również naczelny dowódca armji niemieckiej gen. Fritsch, oraz admirał Raeder jakoteż ambasador nadzwyczajny von Ribbentrop. Niemieckie koła urzędowe zachowują zupełną rezerwę, powstrzymując się ożywiście od wszelkich informacji. Według pogłosek, tematem tych narad są zagadnienia gospodarcze, które w ostatnich czasach, coraz bardziej występują na pierwszy plan w polityce niemieckiej. Kursuje również pogłoska jakoby rząd niemiecki zamierzał już teraz zająć stanowisko oficjalne wobec ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego.

Paryż. 6. 3. PAT. Havas donosi z Berlina: Koła polityczne oczekują, że w nadchodzącą sobotę lub w poniedziałek nastąpi wielki krok polityczny ze strony kanclerza Hitlera. Prawdopodobnie kanclerz wystosuje do narodu nie mieckiego odezwę, stwierdzającą ponownie wolę pokoju ze strony Niemiec, zajmując jednocześnie w odezwie stanowisko w stosunku do paktu lokarneńskiego i demilitaryzacji Nadrenji. Koła polityczne nie sądzą, aby Kanclerz poprostu wypowiedział pakt lokarneński, gdyż wówczas tekst paktu tego skierowałby się przeciw Niemcom, a tego chciałyby Niemcy uniknąć. Biura pracy przy Wilhelmstrasse pracują od kilku dni nad memorandum z zarzutami przeciw paktowi francusko - sowieckiemu, czerpiąc argumenty z paktu lokarneńskiego. Koła narodowo - socjalistyczne pod-

kreślają dążenie kanclerza do porozumienia z Francją, co znalazło wyraz w ostatnim wywiadzie, ale dodają, że demilitaryzacja Nadrenji nie może trwać wiecznie. Jednakże, jak zdaje się, Berlin nie zamierza tym razem stosować metody faktów dokonanych. Możliwe, iż celem polityki niemieckiej jest uzyskanie zniesienia demilitaryzacji Nadrenji kosztem nowych rękofm dla Francji i Belgji. Koła polityczne sądzą, że krok Niemiec nastąpi dnia 9-go marca tj. w dniu odpowiedzi Włoch na apel komitetu 13-tu w Genewie.

—○○—

## Skazany na dożywotnie więzienie

Lwów, 6. 3. (O). Dziś popołudniu zapadł wyrok w procesie Franciszka Gmernickiego, oskarżonego o dokonanie napadu rabunkowego i mordstwa w domu rodziny żydowskiej Kremerów w Wólc Mazowieckiej, w czasie którego zabite zostały 3 osoby z rodziny Kremerów, a jedna ranna.

Sąd skazał Gmernickiego na karę dożywotnie go więzienia.

## Krwawa ofiara na dziedzińcu meczetu

Słomim. 6. 3. PAT. Z okazji święta mahometańskiego „Kurban Bajram” duchowny Imam Kambiel smolski odprawił uroczyste modły w meczecie, poczem dopełniona została ofiara przez ubój byka na dziedzińcu meczetu. Mięso ofiary zostało podzielone między uboższą ludność tatarską w Słomimie. Uroczystość ta ściągnęła do świątyni całą ludność tatarską Słomima.



BERNARD SINGER

# Niesamowity obraz

**Losy projektu o zakazie uboju rytualnego — przesądzone**  
(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Komisja administracyjno-samorządowa uchwaliła wczoraj w ciągu 4 godzin projekt ustawy o zakazie uboju rytualnego. Projekt przyjęto z jedyną zmianą referenta, że wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1937 r. Nie było dyskusji szczegółowej. Natychmiast po zakończeniu dyskusji ogólnej przystąpiono do głosowania. Odrzucono wszystkie formalne wnioski o powołanie nowych rzeczoznawców, o uwzględnienie zastrzeżeń konstytucyjnych wiceministra oświaty Żongolowicza

ze pos. Duch zapewniał, że rząd nie zajął w tej sprawie żadnego stanowiska, a przedstawiciele rządu istotnie milczeli.

Na nic więc się zdały wszelkie wywody prawnicze posła Sommersteina, nie pomogły dowody, że Żydzi ponoszą największe koszty uboju rytualnego.

Jeszcze kilka dni temu pos. Duch wyświadczył się przed Sejmem z braków administracji. Opowiadał jak to szefowie bezpieczeństwa rządzą województwami z pominięciem kwalifikacji i formalności, mówił o rządach mandaryńskich, żalił się zapomniany b. wiceminister, który jada gorzki chleb wewnętrznej opozycji, jako poseł w Sejmie.

Zresztą miał u boku odpowiedni dobór rzeczoznawców. Sprowadził sławnego eksperta z Ministerstwa Przem. i Handlu p. Wojtynę, przedstawiciela Minist. Rolnictwa Jabłonowskiego. Zjawił się jednocześnie główny rzeczoznawca katolicki, uczony od spraw żydowskich, nowoczesny ksiądz Pronaitis, mający na piersi kilkadziesiąt różnych odznaczeń.

Na placu boju czuwała posłanka Prystorowa. Przygotowała się

poczynając od zarzutów zdrady państwa pod adresem ludności żydowskiej, kończąc na groźbie, że ludność katolicka nie ścierpi utrzymywania uboju.

Przytaczała dowody, że Żydzi posługują się wpływami angielskimi, że poruszają świat, zapominając o jednym szczególe, że

również dawni towarzysze partyjni me za pani Prystorowej apelowali nieraz do świata cywilizowanego i stawiali kwestję odrodzenia Polski jako zagadnienie międzynarodowe.

Obraz w Sejmie był jednak niesamowity. Sala komisji budżetowej, gdzie zebrała się komisja administracyjna była przepełniona. Zjawili się posłowie, senatorowie, przedstawiciele rządu z wiceministrem ks. Żongolowiczem, wiceministrem spraw wewnętrznych Korsakiem oraz dyrektorem departamentu wyznań Potockim na czele. Sala przypominała całkowicie obraz dawnych bojów w drugim Sejmie o wprowadzenie „numerus clausus”. Gorzkie łzy pewnie wylewali Wierczak i Kornecki, którzy w ów dzień nie mogli zasiać w Sejmie, zabrać głos i dopomóc posłance Prystorowej.

Duchem byli jednak wszyscy obecni z posłanką Prystorową i z przewodniczącym Duchem.

Posłowie, którzy zabierali głos, wprowadzili żąbkowali jeszcze w sztuce wystąpień przeciwników, ale już dość zgrabnie przyjmowali nauki swoich poprzedników. P. Prystorowa zdała egzamin.

W całej tej dyskusji zabierał jeszcze głos rzeczoznawca Trzeciak,

powtarzając argumenty znane z prac naukowych Pfefferkorna w okresie Odrodzenia, posypały się wyrazy znane z „listów ciemnych ludzi”, powtórzyły się uczzone wywody Rollinga, zacytowane zostały dokumenty w stylu pastora Sztékera.

Składali mu powinszowania nawet ci posłowie, którzy zdobyli mandaty swoje dzięki poparciu rebege z Belza i innych cadyków, na przykład pos. Zdzisław Stroński.

Ostatni na placu boju w biurze djarjusza sejmowego został ks. Trzeciak, który poprawiał i uzupełniał „naukowe” dane ze swojego przemówienia.

W bufecie sejmowym panował gwar radosny. Komisja i Sejm wreszcie otrzymały odznaczenie w „Dzienniku Warszawskim”.

Smutni wychodzili posłowie i senatorowie żydowscy, i ten wybrany, i ten tolerowany, i ten polecony i ci powołani. Sparzyli się wszyscy, licząc, że komisja weźmie pod uwagę oświadczenie ks. Żongolowicza, że rząd w ostatniej chwili zabierze głos, że Aguda nie zostanie pozostawiona na lodzie po tak wiernej służbie. Losy projektu są przesądzone. Za dwa tygodnie projekt ustawy będzie referowany i uchwalony w Sejmie.

## Oświadczenie klubu ukraińskiego

Warszawa, 5. 3. (Sin). Klub ukraiński przesłał następujący komunikat: Poseł Trojan złożył następujące oświadczenie: Wobec oświadczenia przedstawiciela Ministerstwa WR i OP, oraz oświadczenia parlamentarnej reprezentacji żydowskiej, że zgłoszony projekt o zakazie uboju rytualnego jest zamachem na jedną z podstaw religii żydowskiej, głosować będziemy przeciwko wnioskowi.

Cud XX-go wieku! Genjalne dziecko, wcielenie prostoty, poezji i uśmiechu!

Bożyszcze dziatwy całego świata, ulubienica starszych, popularna wśród milionów, zachwyci

Kraków jako

## ZŁOTOWŁOSY BRZDĄC

To najdoskonalsza kreacja rozkosznego dzieciaka, która obiega największe ekrany ziemi w triumfalnym, zwycięskim pochodzie!

Już jutro w teatrze świetlnym „APOLLO”.

Piątek, 6 bm, po raz ostatni film „Poznali się w Monte Carlo” z Liljan Harvey.

## SHIRLEY TEMPLE

## Konferencja przedstawicieli rzemiosła

Warszawa, 5. 3. PAT. Wczoraj w Min. przem. i handlu odbyła się narada, w której wzięli udział przedstawiciele izb rzemieślniczych oraz związku izb rzemieślniczych z prezesem Snopczyńskim oraz dyr. Sikorskim na czele.

W przemówieniu, jakie wygłosił min. Górecki, podkreślił m. in. — że niezależnie od ogólnej wymiany poglądów z przedstawicielami świata gospodarczego jest celem, aby wymiana zdań odbywała się również z poszczególnymi dziedzinami pracy codziennej. Na pierwszy ogień wysunął p. minister sprawy dotyczące rzemiosła. Opierając się na postulatach, wysuniętych przez samorząd rzemieślniczy, p. minister poddał szczegółowej analizie najpilniejsze sprawy, dotyczące prawa przemysłowego i jego wykonania, w szczególności zaś sprawy terminatorskie, łączące się z koniecznością usunięcia zapór w zwiększeniu stanu zatrudnienia w rzemiośle, następnie sprawy dotyczące prawa budowlanego, podatkowe, cechowe, chałupnictwa i t. p.

Po przemówieniu p. minister wysłuchiwał poglądów wszystkich prezesów 17-tu izb rzemieślniczych z całej Polski, informując się m. in. w jakim stopniu zarządzenie o obniżce cen artykułów przemysłowych dotarło do rzemieślnika i

konsumenta na terenie poszczególnych izb i jak to znalazło oddźwięk w obrotach poszczególnych gałęzi rzemiosła.

Przedstawiciele izb poruszyli ponadto sprawy dotyczące kredytów, potrzeby, zblżenia rzemieślnika do wielkiego producenta w zakresie surowca żelaznego, a m. in. zmniejszenie rozpiętości pomiędzy ceną płaconą przez rzemiosło, a ceną loco huta.

P. minister odniósł się pozytywnie do sprawy poruszonej przez prezesa Snopczyńskiego zorganizowania na terenie ministerstwa przem. i handlu odrębnego organu czy komisji organizacyjnej, której zadaniem byłaby specjalna piecza nad całokształtem zagadnień rzemieślniczych.

P. minister przyrzekł zadośćuczynić w powyższej sprawie słusznym życzeniom rzemiosła. Zamykając naradę, p. minister podkreślił, że część wysuniętych przez rzemiosło postulatów została już przez ministerstwo wykonana, część znajdując się na warsztacie pracy, reszta zaś postulatów będzie zbadana. P. minister zapowiedział, że koło jesieni zwoła podobną naradę w celu skontrolowania wyników dotychczasowych zarządzeń. (Por. art. na str. 9).

KOŁO DRAMATYCZNE „HACEIRIM-HASAPIR” (Dietla 11). Sobota 7. III. „Mechirat Josef”. Niedziela „Król Ahaswer”.

— „MECHIRAT JOSEF”. Odegrane zostanie Jutro godz. 9 wiecz. w sali „Ceirej Mizrach” Dietla 11.

— CEIRE MIZRACHI BRURJA. Dziś 8-ma wiecz. referat Dr. Stendiga n. t. „Z problemów współczesnej Palestyny”.

— HITACHDUT (Dajwór 3 I. p.). Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie.



## Od Administracji



## Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty za miesiąc marzec i o odwrotnym uregulowaniu prenumeraty zaległej a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

## KRONIKA TARNOWSKA

**BUDŻET MIASTA TARNOWA NA ROK 1936/7.** Zarząd miejski obradował onegdaj nad projektem preliminarza budżetowego na rok 1936-7. Między innymi omawiana była sprawa subwencji dla żydowskich instytucji humanitarnych. Bardzo charakterystycznym miało być stanowisko Prezydenta miasta p. dra Brodzińskiego, który nieprzychylnie odniósł się do sprawy udzielenia subwencji Szpitalowi Żydowskiemu, Zakładowi Sierót Żydowskich i Domowi Starców, przyczem wystąpienie p. Prezydenta miało mieć charakter wyraźnie antysemicki. Radni żydowscy, którzy należą przecież z p. Prezydentem miasta do jednego klubu radzieckiego i są podparą większości na Radzie miejskiej nie dopuszczają chyba do skreślenia lub zmniejszenia subwencji na powyższe żydowskie instytucje humanitarne, którym pomoc ze strony miasta należy się ustawowo.

**DELEGACJA ZARZĄDU GMINY ŻYDOWSKIEJ W WOJEWÓDZTWIE.** Onegdaj bawiła w Krakowie delegacja Zarządu Gminy Żydowskiej w Tarnowie w osobach p. dra Olfinera i p. dra Speisera, która interwenjowała w Województwie w sprawie zmian w budżecie kahalnym. Podobno przyrzeczono delegacji uwzględnienie pozycji budżetowej ustalonej przez Zarząd kahalny odnośnie do akcji pesachowej. Przez zmniejszenie bowiem kwoty przeznaczonej na pomoc pesachową, przeprowadzenie tej akcji natrafiliby na wielkie trudności.

**DELEGACJA U POSŁA ZIEMI TARNOWSKIEJ P. DŁUGOSZA.** Sfery ortodoksyjne miasta Tarnowa oraz przedstawiciele ludności żydowskiej miasta Dąbrowy udały się do posła p. Długosza w sprawie uboju rytualnego. P. poseł Długosz, który podczas wyborów do Sejmu ubiegał się o głosy żydowskie, tłumaczył obecnie delegacji, że w sprawie uboju rytualnego nie może Żydom nie pomóc.

**AFERA ASEKURACYJNA ZAKOŃCZONA WYROKIEM UNIEWINIAJĄCYM.** Dnia 4 bm. późno w nocy zakończyła się rozprawa karna przeciwko p. Salomonowi Weltschowi, Eenesłynie Tesse i Hermanowi Frommerowi, oskarżonym o to, że z początkiem czerwca 1934 działając we wspólnym porozumieniu w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej upozorowali włamanie z kradzieżą dla uzyskania sumy asekuracyjnej od Towarzystwa Ubezpieczeń „Pias” Oddział w Krakowie, w którym firma konfekcyjna Wellsch była ubezpieczona na kwotę 13.500 zł. Rozprawa która budziła wielkie zainteresowanie trwała 2 dni a po przeprowadzeniu dowodów z całego szeregu świadków i wizji lokalnej Sąd uniewinnił wszystkich 3 oskarżonych. Powództwo cywilne zastępował adwokat dr. Freudler z Krakowa a oskarżonych bronili adwokaci dr. Menderer, dr. Schenkel i dr. Goldberg.

**Z KINA „APOLLO”** Kino Apollo wyświetla obecnie wspaniałą komedię pt. „Melodia wielkiego miasta” z Eleanor Powell i Robertem Taylor w tytułowni Melro - Goldwyn - Mijer.

—°°°—

## KRONIKA Z RADOMIA

K. K. I. W tym tygodniu zostaje przeprowadzona akcja rozpowszechniania puszek do każdego domu żydowskiego. Celem przeprowadzenia akcji zostali delegowani do naszego miasta p. Raduński D. z Warszawy i Karger M. z Jeruzolimy. Akcja cieszy się poparciem całej ludności żydowskiej.

**Z „AKIBY”** Hanbaga tutejsza urządza w dniu 8 bm. coroczną „Wieczorynkę purymową” dla członków, sympatyków i zaproszonych gości. Program składa się z żywej gazetki, referatu kol. Gutmana L., chóru i obrazka purymowego. Po części koncertowej nastąpi wspólna herbata.

**Z. M. S. P. „MASADA”** W sobotę dnia 7 marca w teatrze Rozmaitości staraniem kół dramatycznego Z. M. S. P. „Masada” odbędzie się Artystyczny Wieczór Purymowy. Wieczór zapowiada się niezwykle interesująco.

**„WIZO”** Staraniem tutejszego „Wiza” zostanie urządzony w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 4 p. p. bal kostiumowy dla dzieci. Impreza odbędzie się

# Apelacja podwyższa kary w procesie kolejarzy

## oskarżonych o spowodowanie katastrofy krzeszowickiej

(rg) Sąd Apelacyjny w Krakowie ogłosił wczoraj w południe wyrok w procesie przeciw czterem funkcjonariuszom kolejowym, oskarżonym o spowodowanie katastrofy w Krzeszowicach.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I-szej instancji uniewinniający osk. Ziemińskiego i Kaczmarek. Sąd przyjął, że Ziemiński sprawował funkcję w danym momencie nieodpowiednio, niemniej jednak zawiadomił on o tem dyżurnego stacji Niecia, który od tej chwili był odpowiedzialny za sytuację i zało wszystko co się stało. Ziemiński może więc być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale nie karnej. Również Kaczmarek

wykonał wszystko według przepisów, a jeśli się zważy, że przepisy w tym kierunku są niejasne i nieraz wykluczające się, to nie można Kaczmarekowi zarzucić zaniedbania.

Natomiast sąd dopatrzyl się winy działalności osk. Drabika i Niecia i podwyższył im wyroki I-szej instancji. Nieć skazany został na dwa lata więzienia, Drabik na półtora roku więzienia.

Sąd zastosował do obu amnestję obniżając im karę do połowy, stając na stanowisku, że byli oni nieodpowiednimi ludźmi na nieodpowiednich stanowiskach.

## Odpowiedź Negusa

Addis Abeba. 5. 3. PAT. Odpowiedź Negusa na apel komitetu 13-tu ma wyrażać zgodę na podjęcie rokowań pokojowych, o ile prowadzone one będą w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu Ligi. Jeżeli natomiast rząd włoski starać się będzie uzależnić rokowania lub rozejm od tego, by sankcje nie były zaostrzane, to cesarz nie zgodzi się na rokowania.

Addis Abeba. 5. 3. PAT. Odpowiedź cesarza na apel komitetu 13-tu brzmi jak nast.: „Przyjęliśmy do wiadomości depeszę przesłaną do naszego ministra spraw zagranicznych z polecenia komitetu 13-tu. Wszyscy członkowie Ligi Narodów wiedzą, że wszystko możliwe uczyniliśmy jeszcze przed wybuchem wojny, aby pokój utrzymać w duchu sprawiedliwości, odpowiadającym paktowi Ligi. Naruszając zobowiązania międzynarodowe i pomimo zarządzeń przedsięwziętych przez Ligę, Włochy prowadzą dalej swój napad. Przyjmujemy propozycję o wszczęciu rokowań z zastrzeżeniem wymagań paktu Ligi Narodów. Przyjmujemy do wiadomości, że komitet 13-tu uczynił propozycję i że rokowania mają odbyć się w duchu i w ramach Ligi Narodów. Szczegółową naszą odpowiedź doręczy poseł nasz w Paryżu”.

Warszawa, 5. 3. PAT. W Dzienniku Ustaw nr. 17 z dn. 5 marca ogłoszono rozporządzenie ministrów: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, opieki społ. oraz rolnictwa i reform rolnych w sprawie wykonania rozporządzenia prezydenta R. P. z dn. 24 października 1934 o osobistych świadczeniach wojennych. Rozporządzenie to postanawia, że powstanie obowiązek osobistych świadczeń wojennych z mocy samego prawa podaje powiatowa władza administracji ogólnej do publicznej wiadomości, wskazując dzień, od którego ten obowiązek wchodzi w życie.



## U FRYZJERA.

— Jak mam panu przyciąć włosy?  
— Bez wyjaśnień strategicznych o sytuacji w Abisynji! (Mercury)

## W SZKOCJI.

Szkołka biegnie do sąsiadki:  
— Może mi pani pożyczyć dwa kawałki cukru! Przyszły do mnie nieoczekiwanie z wizytą dwie panie. (Tit - Bits)

w lokalu własnym. Zeromskiego 27. Przygotowane są liczne niespodzianki dla dzieci.

Kolo Akademików - Żydów w Radomiu urządziło dnia 28 i 29 lutego indywidualne mistrzostwo pingpongowe miasta Radomia. Mistrzostwo zdobył Liszkiewicz po ładnej i zaciętej grze z Lipyszem, który wyeliminował w półfinale zeszłorocznego mistrza Ledermana.

REPERTUAR KIN: Apollo: Kapitan Blood, Czary. Ostatni posterunek i Rece na stole. (Harpaz).

## ZE SPORTU

W kanadyjskim parlamencie zaatakowano ostro Kanadyjski Związek Hokejowy w związku z protestem Kanady przeciw udziałowi graczy kanadyjskich w teamie Anglii na Olimpiadzie w Garmisch. Domagano się wycofania Kanady wogóle z Igrzysk olimpijskich i uczestniczenia tylko w igrzyskach brytyjskich, ponieważ afery ta wywołała w Anglii przykre wrażenie. Czy stanowisko to jest reakcją powodu utraty prymatu hokejowego Kanady, czy też ze względów politycznych, niewiadomo.

**Mecz bokserski Wawel—IKB** (Świętochłowice) odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie w sali Sokoła o godz. 18-tej wiecz. Jak wiadomo IKB jest mistrzem okręgu śląskiego, walczył w drużynowych mistrzostwach Polski, a w szeregach jego są znany król nokautu Świrk i Jarzabek.

**Jędrzejowska** zwyciężyła w Mentonie Sobotką (Czechosłowacja) 6:3, 6:0, i spotka się w półfinale ze Stammers (Anglia), która pokonała Rivierę (Francja) 6:1, 6:2. Jak wiadomo w Meranie zwyciężyła Jędrzejowska Stammers i spotkanie to będzie interesującym rewanżem. **Turkowski** pokonał Miticza (Jugosławia) 6:8, 6:4, 6:4, i spotka się z młodym Filneyem (USA), który niespodziewanie zwyciężył Niemca Lunda 6:3, 6:3. W mixcie zwyciężyła para polska parę Hutsinc, Medecin 7:5, 7:5.

W mistrzostwach narciarskich Polski, które rozpoczynają się 6 bm. w Zakopanem weźmie udział 250 zawodników, z czego 120 z okręgu Zakopane, a 130 z całej Polski. Cyfra startowa jest w dziejach narciarstwa polskiego imponująca. Kluby zakopiańskie postanowiły na znak protestu przeciw zawieszeniu zarządu okręgu podhalańskiego, nie startować, ale sprawa ta zostanie przed zawodami załatwiona.

**Cracovia i Polonia** grać będą tylko w jesiennej rundzie rozgrywek o mistrzostwo klasy A okręgów krakowskiego i warszawskiego i to po jednym meczu z każdym z klubów w okręgu.

**Bramkarz Sunderlandu Thorpe**, o którego śmierci po meczu ze Chelsea donieśliśmy, zmarł po zbadaniu komisijnym na skutek choroby cukrzycy, a nie powodu kontuzji na boisku.

## AWANSE W KRAKOWSKIEJ IZBIE SKARBOWEJ

Do wyższych grup uposażenia w okręgu Izby Skarbowej Krakowskiej przeszli: Naczelnik Wydziału Emerytur i Rent Inwalidzkich Władysław Arzł do grupy V-lej, Kierownik Oddziału w Wydz. V. Izby Sk. Dr. Alfred Bittner — do grupy VI-lej, Naczelnik 3 Urzędu Skarbowego w Krakowie Mgr. Jerzy Antoni Szczepiński — do grupy VII-lej, Podreferendarz 1 Urzędu Skarbowego w Krakowie Eustachy Leo do grupy VII-lej. Ponadto do grupy VIII-lej awansowało 13-tu urzędników i do grupy IX. — 19-tu.

## SZOFER SKAZANY NA TRZY LATA WIEZIENIA

(rg) Dnia 26 października ub. roku zdarzył się straszny wypadek na ul. Starowiśniej. Zamiatający ulicę 60-letni Walenty Żelazko został potrącony przez przejeżdżające auto i zginął na miejscu.

Wczoraj stanął szofer samochodu, Józef Pastuszek, przed sądem krakowskim. Po przeprowadzonej rozprawie został on zasądzony na trzy lata więzienia, z darowaniem połowy kary na zasadzie amnestji.





SOBOTA, 7. MARCA 1936.

**Kraków (293.5)** 6.30 Audycja poranna; 6.50 Bo ja sobie muszę — uradować duszę (płyty) o 7.20 Dziennik poranny 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji; 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu Heinal z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Poemat symfoniczny (płyty) 12.25 Koncert orkiestry kameralnej 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Rycerskość wieśniaka Mascagniego (płyty) 15.00 Jego ślubna małżonka, gawęda Rudyarda Kiplinga (przekład Józefa Birkenmayera); 15.15 Nasz handel morski i przegląd giełdowy; 15.30 Duety wokalne w wyk. Janusza Poniawskiego i Kazimierza Czekotowskiego, przy for. prof. L. Ursteina; 16.00 Lekcja języka francuskiego — lektor L. Roquigny; 16.15 O skarbie na Baksze, legenda wileńska Wandy Achremowiczowej z muz. prof. Tadeusza Szelińskiego (audycja dla dzieci) 16.45 Cała Polska śpiewa, audycja prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 17.00 Nabożeństwo; 17.50 Pogadanka: Mówmy o prowincji; 18.00 Piosenki neapolitańskie w wyk. Wojciecha Dzieduszyckiego; 18.15 Słynne walce w parafrazach wirtuozów

skich w wyk. Jacques Marmora; 18.40 Z życia literacko — kulturalnego, omówi dr. Adam Bar 18.50 Chwilka społeczna; 18.55 Michał Fleta śpiewa płyty; 19.00 Na białej granicy, Rytarda recytuje Iza Kozłowska; 19.10 Program na dzień następny 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Nocna eskapada, wesola audycja muzyczna 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: Łódź — stolica przemysłu polskiego oprac. Czesława Niemyska — Bączaszkowa 21.30 Wesola Syrena; 22.00 Na swoją namiętność, koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. St. Namysłowskiego z udziałem Henryka Ładosza (śpiewki) 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05 Muzyka salonowa w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego

**Warszawa (1339.3)** 6.30 p. Kraków; 18.40 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki; 18.50 Życie kult. i artyst. stolicy; 18.55 Program 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 p. Kraków.

**Lwów (377.4)** 6.30 p. Kraków; 18.40 Silva rerum 18.45 Płyty; 18.55 Z tajemnic gminy podolskiej — prof. dr J. Tokarski; 19.10 p. Kraków.

**Katowice (395.8)** 6.30 p. Kraków; 12.15 Kupujemy na raty; — pogad. 12.25 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 p. Kraków; 18.40 Skrzy

nka dla dzieci; 18.55 Płyty; 19.10 p. Kraków.  
**Łódź (224)** 6.30 p. Kraków; 18.40 Rozmowa z duszą Łodzi; — H. Stolarska; 18.50 Pogad. strzelecka; 18.55 Wesoly Dymek z Komina; 19.10 p. Kraków.  
**Wiedeń (503.8)** 19.10 Pieśni i arje; 19.50 Niedys i teraz — radjopotpourri; 22.10 Rozmaitości muzyczne.  
**Rzym (120.8)** 20.35 Samson i Dalila — opera Saint Saens (tr. z La Scali).  
**Budapeszt (349.5)** 19.30 Targ na dziewczęta — operetka Jacobi, nast. muzyka cygańska.  
**Leningrad (1224)** 14.00 Muzyka rosyjska; 18.00 Zmierzch bogów — opera Wagnera.

## ZE SPORTU

**AKCJA WYSZKOLENIOWA PZPN-u.** Zarząd PZPN-u postanowił zorganizować ogólnopolski obóz dla młodszych graczy od 23 bm. do 2. IV. br. w Katowicach przy udziale 25 graczy, wyznaczonych przez kapitana związkowego PZPN-u w porozumieniu z trenerem PZPN-u i referentami wyszkoleniowymi okręgów. Ponadto zostanie zorganizowany w lecie obóz dla juniorów i mistrzostwa Polski juniorów, a wreszcie 6 obozów dla przodowników piłkarskich, oraz 2 kursy w CIWF i struktorskiego i dla słuchaczy.

## Lokale

**ŁADNY** pokój niekrepujący, komfort — telefon do wynajęcia Kraków, Wrzesińska 11 m. 11. 7840kr

**5-POKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie Kraków, Potockiego 12 wolne 1 kwietnia. Oglądać 11.30—1. Wiadomość Skład dywanów, tamże.

**PRZECHOWANIE** mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — skuteczna „HERMES” — Wszystkie bazy do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

**POSZUKUJE** lokalu handlowego frontowego Karmelicka, Florjańska, początek Gódzkiej, Stradom. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Solidność”. 5203g

**DUŻY** słoneczny pokój frontowy, I piętro, osobne wejście, do wypajęcia z utrzymaniem lub bez. Sebastian 20. m. 4. tel. 137-35. 7845g

**DO WYNAJĘCIA** lokal fabryczny 250 m. kw., gaz, elektryka. — centralne ogrzewanie, podwórze, wjazd, tuż przy tramwaju. Zgłoszenia skrytka pocztowa Nr. 125.

**POKÓJ** frontowy — komfort, osobne wejście, do wynajęcia, ul. Bonerowska 2/4. —

**2 POKOJE** i kuchnia z komfortem do wynajęcia Podgórze Rynek 15. 5227g

**URZĘDNICZKA** poszukuje pokoju ewent. utrzymaniem, Mostowa do Dietlowskiej. Zgłoszenia N. Dziennik — „Czytety”. 5219g

## Sprzedaż

**MATERACE** I **PODUSZKI** łóżka pol. PERFEKT oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie na dogodnych warunkach **ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA**, Kraków, Krakowska 44. Telefon Nr. 174-83. 5200g

**FIRANKI** według najnowszych modeli. Ceny najniższe! Breit Grodzka 60 tel. 113-30

**MEBLE** nowoczesne, jadalnie, szafy kombinowane własna wytwórnia tapczanów automatycznych, rozkładanek, otoman, materaców włosianych poleca najtaniej Goldstein - Hammer, Szpitalna 22. 7856kr

**WŁÓCZKI ANGIELSKIE NOWOŚCI** na suknie, kostjomy, nadeszły. LEIDNER. — Kraków, Stradom 6, Jagiellońska 5. 7846kr

**SOLIDNE MEBLE** nowoczesne, stylowe — najkorzystniej Anisfeld Plac Dominikański 4. 7847kr

**NAJMODNIEJSZE FIRANKI** i kapy najtaniej poleca wytwórnia Sebastjana 16 wielki wybór! 7866kr

**NAJNOWSZE** opaski gorsoleta pasy leżnicze biustonosze pierwszorzędne wykonanie ceny niskie poleca wyrób gorsetów „Róża” Krakowska 9. 7860kr

**KOSTJUMY** suknie trykotarskie od zł 25. Pracownia trykotarska Stradom 11. 7859kr

**LAMPY** elektryczne najnowszych modeli, i żarówki,  
**KUCHENKI gazowe** poleca po cenach fabrycznych  
**M. GLASS**

Kraków, DIETLA 35 — telefon Nr. 110-14

**Firma branży budowlanej poszukuje zastępcy na Górny Śląsk**

Wymagana kaucja zł. 3000. — Zgłoszenia pod: „L. A. 3.000” do Administracji N. Dziennika. 7831k

**ŚWIATOWEJ SŁAWY HAYA PUDER MYDŁO i KREM**  
ZALECANY PRZEZ POWAŻNIK LEKARSKI  
DLA ZDROWIA DZIECI  
DO NAJLEPSZYCH W WSKAZANYCH APTEKACH I DROGIERIACH  
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY, LWÓW  
KAZIMIERZOWSKA 31 - KORZĄTKA 12.

**S. Spira** poleca znaną w całym kraju znakomitą miodę i wino po cenach hurtowych  
„Hetman” wytwórnia miodu, Kraków, Krakowska 26. Telef. 183-30

**Podgórska Spółdzielnia Kredytowa w Krakowie XXII. Józefińska 5.**

zawiadamia P. T. członków, że dnia 22. marca 1936 o godz. 3-ciej popoł. odbędzie się:

**WALNE ZGROMADZENIE**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie;
- 2) Wybór prezydium dnia (przewodniczącego, sekretarza i 2 skrutatorów);
- 3) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 4) Odczytanie sprawozdania z odbytej rewizji przez Związek Rewizyjny;
- 5) Sprawozdanie z rewizji, przeprowadzonych przez komisję rewizyjną Spółdzielni;
- 6) Sprawozdanie Zarządu: a) odczytanie bilansu i „Roku strat i zysków”, b) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wnioski na udzielenie Zarządowi absolutorium.
- 7) Podział zysku na rok 1935;
- 8) Uchwalenie budżetu na rok 1936;
- 9) Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia zaciągnąć może;
- 10) Uchwalenie najwyższego kredytu dla jednego członka;
- 11) Uchwalenie wysokości wpisowego;
- 12) Wybory 1 Członka Zarządu i 1 Zastępcy Rady Nadzorczej i Rady Cenzorów.
- 13) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godz. 3.30 popoł., bez względu na ilość obecnych. 7841kr

ZARZĄD.

**MEBLE** wykwinne i skromne. Ulgi w splatach. R. Spira, Starowiślna 40, Kraków. Uwaga na adres.

**WIELKI WYBÓR** firanek, kap, bielizny, nierzyków po cenach najniższych poleca firma „Lingerie Elégante” — Kraków, — Karmelicka 10. 7763kr

**DZIECIĘCA KONFEKCJA, WYPRAWKI NIEMOWŁEC** najtaniej Obstädter Rynek 11.

**MEBLE** nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

**PRACOWNIA** Sweatrów, Gazowa 5 wykonuje rajtuzy (tudekosowo od 1.20 5231g

**DYWANY PERSKIE** okazjnie sprzedaje Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 7802g

**JADALNIE** z drzew egzotycznych najnowe projekty własne. Fabryka Mebli „STYL” Kraków, WILNA 8, — ołok plant. Ceny fabryczne niższe.

**WIOSNA!** Konfekcja dziecienna oraz przepiękne mundurki szkolne dla dziewcząt i chłopców do lat 16. — Najnowsze kroje i fasony. Ceny niskie. PT. Urzędnikom ulgi. — „KORAL”, Kraków, Grodzka 9. I. p. 7832kr

wiazanki  
bukiety  
kosze  
artystycznie  
wykonuje  
**Polais de Fleurs**  
WILNA 2 Tel. 153-77  
wł. ARTUR SPIRA

## Interesy handlowe

20—25.000 zł. włożę do rentownego przedsiębiorstwa handlowego Zgł. do Adm. Nowego Dziennika pod: „Współpraca M.” —

**SPÓLNIKA** 10.000 hardzo DOCHODOWA fabryka, Kraków, skrytka 472. 5226g

## Nauka i wychowanie

**CHCESZ** uzupełnić język hebrajski zgłoś się: Profesor Spiz, Kraków, Sołtyka 11. 7863kr

**WADY** wymowy dzieci i starszych leczy radkalnie w 5—6 tygodniach pedagog autor broszury „Jakalswo, jego leczenie”. Wiadomość: Rozgłos, Długa 13. Kraków. 5205g

**INSTYTUT JEZYKÓW ANSONA**, Kraków, Szewska 17 — rozpoczyna kursy, angielskiego, francuskiego, niemieckiego — 5 złotych miesięcznie.

**SAMOCHODOWE** — motocyklowe kursy Inżyniera Bilaka Kraków Zwierzyniecka 7 niezbędne każdemu.

Choć jest kryzys, choć jest bieda  
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!  
**“OLLA”**  
Gum..?



**INSERATOW DROBNYCH**  
nie przyjmuje się  
telefonicznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
ZA GOTÓWKĘ.

### Wolne posady

**KONFEKCJA DAMSKA.** Praktykantkę przyjmuje. — **OFERTY PISEMNE** (dołączyć odpis ostatniego świadectwa szkolnego, ew. pracy) osobiście przedłożyć godz. 9—10 rano **BROSS, RYNEK 12** 7851kr

**ZDOLNEGO** samodzielnego ekspedienta lub ekspedientki z branży galanteryjnej poszukuje firma — **Schäfer Zwierzyniecka 6.** 5212g

**PRAKTYKANT** z lepszego domu do hurtowni perfumer, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia „Praktykant” **N. Dziennik.** 5214g

**SALON Mód Erna** — **Grodzka 32** poszukuje samodzielnej modniarki. 5222g

**POSZUKUJE** samodzielną modniarkę do spółki — na wyjazd. — Zgłoszenia do **N. Dziennika** pod „Uczciwa”. 5218g

**STENOGRAF** rutynowany do rozmów niezwyklastowych znajduje posadę w godzinach wieczornych. — Zgłoszenia z podaniem warunków jakoteż referencji, wraz z świadectwami dotychczasowej praktyki kierować do **Adm. N. Dziennika** pod „Stenograf”. 7830kr

### Posad poszukują

**SZWACZKA** szyje haftuje po domach 2 zł. dziennie. Zgłoszenia pod „Szwaczka” **Adm. N. Dziennika.** 5235g

**EKSPEDJENT** branży blawatno modnej obeznany w dziale płócien poszukuje posady. — Zgłoszenia „Bławaty” **Nowy Dziennik.**

**SIOSTRY PIEŁGNIARKI,** kwalifikowane, **Kraków, Józefińska 29.** Tel. 120-44

**RUTYNOWANA** ekspedientka z kilkuletnią praktyką z działu galanteryjno - kosmetycznego poszukuje posady. Zgłoszenia pod „E. M.” do **Adm. N. Dziennika.** 5210g

**1000 ZŁOTYCH** ofiaruję za wyrobienie stałej posady urzędnika lub poważnego przedstawiciela znajomości języków, biurowości. Zgłoszenia **Nowy Dziennik** „Kaucja 8000 — reprezentatywny”. 5230g

**RUTYNOWANA** korespondentka polsko-niemiecka z kilkuletnią praktyką w poważnych firmach, pisząca biegle na maszynie i wszechstronnie obeznana ze sprawami biurowymi poszukuje posady. Zgłoszenia do **Adm. N. Dziennika** pod „Rutynowana L. K.” 5229g

**DLUGOLETNIA** pracownica „Elwiry” — przyjmuje do szycia po cenach przystępnych. **Plac Matejki 4, m. 7.** 5193g

**BYŁY** kupiec, pracowity zaufany poszukuje zastępstwa lub posady podróżującego. Zgłoszenia „Wymagania skromne” **Nowy Dziennik.** 5189g

**RUTYNOWANA** stenotypistka polsko-niemiecka, poszukuje jakiegokolwiek pracy. — Warunki skromne. — **Agencja Sienna 12** — „Zdolna”. 7850kr

**MŁODY** energiczny da 500 zł. kaucji przy objęciu posady magazyniera, inkasenta sprzedawcy lub zastępstwa. Zgłoszenia **N. Dziennik** pod „Skromny”. 7850kr

### Różne

**STARĄ GARDEROBĘ** męską zamienia **BEZ DOPLATY** na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe „**UBRANIOZMIAN**”, **Augustjańska 10.** — **TELEFON 133-74.** — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

**A. NUSSBAUM**  
**Kraków, Dietla 45** tel. 113-58  
**DYWANY, CERATY**  
**LINOLEUM, CHODNIKI**

**WIOSNA NADCHODZI** wszyscy oddają swoją garderobę do najtańszej, najsolidniejszej **Chemicznej Pralni, Farbiarni „KRAKOWIANKA”** Centrala: **Starowiślna 18** Telefon 162-67. — **Filja Grodzka 71.** 7834kr

**NAJMODNIEJSZE MATERIAŁY SUKIENNE**  
**B. WERTHEIMER** **Kraków, Stradom 7**

**SREBRNE** przedmioty reperuje i odnawia — oraz przerabia na nowe fasony wytwornia **Herzog, Berka Józefowicza 2** tel. 163-07.

**„EXPRESS”** **Kraków, Miodowa 20,** telefon 145-81 — załatwia **PRZEPROWADZKI** fachowo własnymi wzorami meblowymi również przyjmuje przesyłki do **PALESTYNY.** Ceny przystępne. —

**PURIMOWE ORYGINALNE PODARKI**  
**KWACIARNIA GELBWACHSOWEJ**  
**STAROWISLNA 17 — tel. 117-55.**

**PLUSKWI** tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK** Drogerja **SCHAPSENHNA,** **Plac Nowy.** 7806kr

**DYWANY** czyste, kilimny: „**Dywan**”, **Kraków** **Kingi 9.** Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. Tel. 116-09.

do 31. III. **WIELKA** do 31. III.  
**WYSPRZEDAŻ**  
**POINWENTARZOWA**  
**J. DIENER** **Kraków** **Szewska 20**

**LAMPY** elektr. 3-płom. nikl. (nowoczesne) zamiast zł. 24. — tylko zł. 11.50  
**LAMPY** elektr. 4-płom. nikl. (nowoczesne) z drzewem zamiast zł. 32. — tylko zł. 21.50  
**LAMPY** elektr. 5-płom. nikl. (nowoczesne) z drzewem zamiast zł. 38. — tylko zł. 23.50  
**Talerze** porcelanowe głębokie lub płytkie zł. —.60  
**Talerze** „deserowe” „zł. —.45  
**Filiżanki** z podst. porcel. para 35 do 50 gr. „zł. —.15  
**Garnuszki** porcelanowe „zł. —.50  
**Czajniki** porcelanowe „zł. —.50  
**Wazony** do kompotu (7 sztuk) tylko „zł. 1.40  
**Zastawa** szlifowana (25 sztuk) „zł. 8.50  
**Serwisy stołowe** porcel. (25 szt.) „zł. 25. —  
**Serwisy kawowe** „(15 szt.) „zł. 4.50  
i wiele innych artykułów gospodarczych i luksusowych po cenach 40 do 70% niższych.

**CABINET KOSMETYCZNY** Drowej **Ehrlichowej.** **Kraków,** — **Karmelicka 15.** Telef. 186-99. Pielęgnacje cery, elektromasaże i nowanie. 7855kr

**NUŻ NA WIOSNĘ** **CZYŚCI** chemicznie i **FARBUJE** wszelką garderobę **FR. JOGAŁŁA,** najtaniej i najsolidniej ul. **DIETLA 93** telefon 141-65. **Filja Grodzka 2** (w podwórku).

**TAPICER** poszukuje pracy u klientów prywatnych robi nowoczesne meble tapicerskie przerabia ze starego. Zakładam stary, wieszam firanki. Zawiadomić pocztówką. **Maj Kraków, Miodowa 21.** 7862kr

**UWAGA!** Ubrania od 100 złotych na miarę wykonanie pierwszorzędne nabyć można tylko w **Salonie krawieckim S. ROSNERA** **Kraków, Sarego 6.** — **Telefon 101-24.** 7834kr

**KARNISZE** stylowe, oprawa **OBRAZÓW,** gobelinów oraz **LUSTRA** szlifowane wykonuje najtaniej — **KLIPSTEIN,** **Kraków, Dietłowska 87** (róg Starowiślnej) — **Tel. 176.45.** 7743kr

**UWAGA!** Na nadchodzący sezon wiosenny wykonuję wszelką garderobę męską z własnych i powierzonych materiałów według najnowszego kroju. Proszę o liczne odwiedzin. Ceny niskie. **Leon Pipersberg, Starowiślna 38-87** tel. 109 w 5209g

**NA SEZON WIOSEN- NY!** Wykwintną bieleńską damską, męską oraz pościelową wykonuję według najświeższych modeli pracownia „**OGNISKA PRA-CY**” **Kraków, ul. Stolarska 15.** tel. 153-21. Przyjmuje się zamówienia na wyprawy ślubne i niemowlęce. 7854kr

**BAKTERJOLOGICZNO - CHEMICZNE LABORATORJUM** w osobnym budynku kompletne wg. najnowszych wymogów urządzone w centrum Katowic jest od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia do **Adm. Nowego Dziennika** pod: „**Kaucja**”. 5224g

**W DNIU 1 marca** br. w pociągu pociąg Przemysł — **Jarosław** zostawiono przez zapomnienie teczkę skórzaną z księganami handlowcami. Znalazca zechce zatrzymać teczkę, a księgi zwrócić: **Tartak Deckla, Oleszyce.** 7867kr

**MĘSKI Zakład krawiecki** wykonuje wszelkie roboty pierwszorzędnie po cenach bardzo przystępnych **M. Scheiner** **Kraków, Sebastjana 30/20.** 5220g

**SMACZNE** obiady po niższej cenie **Dietla 111, m. 7.** 3787g

### Matrymonjalne

**SZUKAM** dla 23-letniej siostry mającej zapewniony wyjazd do Palestyny odpowiedniego męża z zawodem. Zgłoszenia pod „**Fela**” do **Adm. N. Dziennika.** 5202g

**KAWALER** po trzydziestce, inteligentny z dobrą egzystencją oczekuje na przystojną i niebiedną. Zgłoszenia do **N. Dziennika** pod „**Alfa**”. 5216g

### Zdrowowiska

**TRUSKAWIEC!** Poszukuje się lekarza do objęcia mieszkania w centrum zdrojowiska. Zgłoszenia przyjmuje **Teitelbaum Tarnów — Żabieńska.** 5242kr

**ZAKOPANE „SWIT”** Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie dietetyczna. „**Swit**” jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. —

**KRYNICA.** Pensjonat „**PODHAŁE**” **Braudowej** poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Dobroć we towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

### Kupno

**KUPUJE,** sprzedaję nowe i używane **MEBLE.** **SINDEL** **Mostowa 3.** tel. 151-91. 7861kr

**KUPIĘ** **UŻYWANY** aparat do elektryzacji na baterję. **Fiuder,** **Kraków XXII** **Brodzińskiego 1.** 5234g

**PRENUMERATA:** w **Krakowie** z odnośne.

niem i bez odnośnienia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90

Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7.50 „ „ 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10. — Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„**NOWY DZIENNIK**” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąt